

REPUBLIKA

Rok III | LÓDŹ. WTOREK, 8 LUTEGO 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 38

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU | TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Ządania i nadzieje Łodzi.

P. min. Kwiatkowski spędził wczoraj pracowicie dzień w naszym mieście.
 Sytuacja gospodarcza i finansowa państwa nie jest zła.

Dolar nie spadnie!

Doniosłe oświadczenie p. min. Kwiatkowskiego w wywiadzie z „Republiką“.

Rewizja ustawodawstwa socjalnego nie może nastąpić w drodze politycznej. — Sytuacja walutowa jest dobra. — Chorujemy na niskie zarobki.

Godzina 6,40 — p. minister skończył przemówienie. Obecni oklaskują, wstają i odchodzą, a „grube ryby“ nie mogą sobie odmówić zaszczytu uściśnienia ręki ministerjalnej.

Wedle programu ma rozpocząć się konferencja prasowa. Bierzymy się do roboty.

Nazwisko — redakcja „Republiki“.

Minister ściska dłoń, siada; przysuwamy fotel i zaczynamy. Nie należy tracić czasu.

A jednak tak łatwo nie idzie. Przybiega dyr. dep. Dąbrowski i prosi, by również inni przedstawiciele prasy mogli słyszeć p. ministra. Zgoda. Zmieniamy miejsca. Idziemy do innego stołu. Teraz p. minister siedzi naprzeciwko „Republiki“. Nie wypuszczamy inicjatywy i stawiamy tyle pytań, ile można wtlóczyć w krótkim okresie 20 minut. O siódmej ma odjazd.

— Wrażenia p. ministra? — pytamy

— Postulaty, które mi przedstawił, nie były — jak to często się zdarza, mówił p. min. Kwiatkowski — owiane duchem egoizmu. Wszystkie nosiły charakter żądań, które z czasem będą musiały być zrealizowane.

— Czy p. minister dał w Łodzi jakie konkretne przyrzeczenia?

— Nic i nikomu...

— A teraz będę pytał p. ministra o sprawy drażliwe: jakie jest stanowisko pana do reformy ustawodawstwa socjalnego?

— Sprawy tej nie załatwią wspólnie ani ministrowie, ani posłowie. Ludzi polityki trzeba od tego odsunąć. Zbyt wielka jest rozbieżność zdań — mówił min. Kwiatkowski. — Zagadnienie reform socjalnych musi być naukowo zanalizowane. Skoro zostanie stwierdzona konieczność pewnej gąteży wytwórczości w Polsce, a okaże się, iż warunki pracy jej są cięższe, aniżeli u konkurentów zagranicznych. Oczywiście trzeba będzie dążyć do zniwelowania tych różnic.

Spraw tych nie można przeprowadzać w temple szybkim, by niepotrzebnie nie wywoływać rozgoryczenia.

Jestem zwolennikiem kompensaty ukróconych praw w drodze innych świadczeń. Zakres reformy ustawodawstwa socjalnego ustali organ do tego naj-

bardziej kompetentny — komisja ankietowa.

— Jak p. minister ocenia sytuację walutową?

— Nasze zapasy walutowe zabezpieczają kurs złotego na kilka miesięcy. Faktycznie bowiem zestawienie bilansu handlowego są pesymistycznie sporządzane. Każdy poważniejszy ruch waluty powoduje podawanie niższych cen przez eksporterów, aniżeli rzeczywistość są osiągnięte. Chcą oni w ten sposób zabezpieczyć sobie rezerwy walutowe, na wypadek ewentualnego kryzysu. Dlatego też nadwyżki bilansu handlowego są faktycznie większe, aniżeli oficjalnie wykazuje się. Przy spokojnym na rynku walutowym wszystkie waluty wracają do kraju.

Złoty utrzymywany będzie na takim poziomie, który nie spowoduje zwolnienia tętna życia gospodarczego.

— A jak ujmuje p. minister zagadnienie cen?

— Rząd zmierza wszelkimi środkami do utrzymania ich poziomu. Jako minister mam możność wpływania na wskaźnik hurtowy. Dzięki kontaktowi, jaki utrzymuję z wielkimi organizacjami gospodarczymi. O wiele trudniejsza jest sprawa utrzymania poziomu cen w detalu. U nas drożyzna jest względna, chorujemy raczej na niedostateczność zarobków.

Godzina 7,10. Otoczenie ministra nie pokozi się. Czas odjazdu się zbliża. Koniec. Dziękuję.

P. minister przy pożegnaniu mówi do swego szefa prasowego, iż chciałby przeczytać wywiad, zanim będzie wydrukowany. Jak to jednak uczynić? P. minister jest już w Warszawie, gdy ja jeszcze opracowuję materiał konferencji popołudniowej.

Za „Republikę“ szef prasy nie dostał żadnych wymówek — uczyniłem wszystko, by oddać intencję p. ministra nie wykorzystując żadnego słowa, które się może „wyrwało“...

myśli także, jeżeli weźmiemy za miarę zatrudnionych robotników.

Okaże się mianowicie, iż w przemyśle bawełnianym w roku 1926 zatrudnionych było 48,603 robotników, pracujących przeciętnie po 27,63 godzin tygodniowo, a więc redukcja wyniosła 39,93 proc. natomiast w roku 1927 — 58,916 robotników pracowało przeciętnie po 43,27 tygodniowo t. j. przy redukcji równej 5,93 proc.

Analogicznie w przemyśle wełnianym w roku 1926 zatrudnionych było

11,788 robotników, pracujących przeciętnie nie przez 27,2 godz., a więc przy redukcji ledwie 0,36 procent.

Mówca stwierdza na podstawie cyfr, iż przemysł włókienniczy decydująco nie zasilal rezerwu bezrobotnych.

Mimo poprawy nie osiągnięto dotychczas stanu z pierwszego półrocza 1925 roku t. j. okresu przed ostatnim kryzysem. Jeśli obecnie przemysł zatrudnia stosunkowo wydatnie zmniejszoną liczbę robotników, są to naoczne skutki przeprowadzonej reorganizacji produkcji.

Przemysł w obecnych warunkach stara się jedynie o utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania i narazie nie może być mowy o ekspansji. Włókiennictwo wykazuje minimalną rentowność (dr. Barciński zapewne nie miał na myśli przedziału bawełnianych i czesankowych, których rentowność jest wysoka) walczą z wielkimi trudnościami, a o trudnościach świadczy upadek dwóch starych firm.

Mówca imieniem wielkiego przemysłu nie będzie konkretyzował dezyderatów ze względu na warunki, w jakich odbywa się dzisiejsza konferencja i ograniczy się do hasła:

Zerwiemy z pletnowaniem i uważaniem za źródło istoty zarabiania.

Z naszej strony musimy dodać, iż po raz pierwszy przemysł łódzki poczynił zrzeczne pociągnięcia taktyczne, domagając się rentowności kapitałów. Dotychczas bowiem poprostu jako przestępstwo uważany jest sam fakt domagania się zasady rentowności kapitałów.

Prez. Babiacki.

Imieniem średniego przemysłu prosił ministra o opiekę nad wytwórczością.

Damy pracę bezrobotnym wzamian za ich zasiłki.

Imieniem przemysłu dzianego przemawiał bardzo krótko inż. Hirsberg, który w kilku słowach zakreślił plan przemian fabryk wyrobów dzianych za zwiększenie stanu zatrudnionych robotników. Projekt polegałby na tem, iż rząd wypłacałby fabrykom zapomogi za tę ilość robotników, która zostaje dodatkowo zatrudniona, biorąc za podstawę cyfrę pracujących w przemyśle dzianym na określony dzień.

Konieczność przemian mówca uzasadnia tem, iż jakkolwiek przemysł dzianany eksportuje i to nawet na tak trudne rynki, jak Anglja, jednakowoż nie może uzyskać pełnych cen, ze względu na pewnego rodzaju „awersję“ do wyrobów polskich oraz niemożność osiągnięcia pełnego zaufania, do czego w znacznym stopniu przyczynił się przemysł wełniany, który wielokrotnie nie dotrzymał kontraktów.

Kupiectwo nie jest wyjęte z pod prawa.

Dr. Sachs w treściwym przemówieniu streścił postulaty w handlu. O dotychczasowym lekceważeniu interesów kupiectwa świadczy fakt, iż handel, który

Dalszy ciąg na str. 2-cj.

Po obiedzie odbyła się w województwie wielka konferencja gospodarcza przy udziale przedstawicieli prasy.

Przed godziną pół do czwartej, dawna sala balowa w pałacu Poznańskich była już zajęta przez wszystkich, zaproszonych na konferencję. Ogółem było obecnych około 70 osób.

W północnej stronie, t. j. wychodzącej na ogród ustawiony został solidny wielki stół, przy którym zasiadł następny p. min. Kwiatkowski, w otoczeniu wicem. Doleżala, wojewody Jaszczolta, dyr. departamentu Jackowskiego, naczk. Bajera, komisarza rządu Izyckiego. Po prawej stronie ustawiono stół za którym przemawiali poszczególni referenci, po lewej stronie, przy wielkim stole zasiadli reprezentanci prasy.

Przy oknach wychodzących na ogród ustawiono osobny stolik dla dwóch stenografistek oraz w pobliżu zasiadli komendant policji insp. Niedzielski, dr. Berkowicz, z wydz. przemysłowego, sekret. wojewody Rosicki i sekretarz ministra.

Na sali znajdują się wszyscy prawie patrycjusze przemysłowej, handlowej i finansowej Łodzi. W pierwszym rzędzie zasiadli: prez. dr. Biederman, prez. Kernbaum, prez. H. Grohman, dyr. Szulborski, dyr. Legis, dr. M. Barciński, dyr. Landsberg, mec. Jastrzębski, inż. Hirschberg a dalej mec. Pawłowski, prez. Babiacki, dr. Konic, dr. Sachs, radny Bialer, prez. Szyk, prez. Freilich, dyr. Biederman, dyr. Sand.

Zagalenie.

Konferencja została zagajona przez woj. Jaszczolta, który zaznaczył, iż p. min. Kwiatkowski chciał bezpośrednio zetknąć się ze sferą gospodarczą Łodzi, by móc zapoznać się z panującymi tutaj prądami. P. wojewoda oddaje głos dr. M. Barcińskiemu.

Zerwiemy z pletnowaniem zarobku!

Dr. Barciński zaczął od cyfr. Dla zobrazowania sytuacji w przemyśle łódzkim, przytoczył porównawczo dane z dwóch tygodni, a mianowicie z tygodnia od 11 do 17 stycznia 1926 roku i tygodnia od 10 do 16 stycznia 1927 roku. Mówca zastrzegł się, iż przytacza dane z dwóch „wyrwanych niejakko tygodni, a więc dane, aczkolwiek barzo charakterystyczne, nie mniej z natury rzeczy niepozbawione znamion dowolności.

Z pośród zrzeszonych w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim 42 fabryk bawełnianych w roku 1926 czynnych było tylko 35; z pośród 35 wełnianych — czynnych tylko 22. Natomiast w roku 1927 z pośród 44 fabryk bawełnianych wszystkie były czynne; zaś z pośród 34 fabryk wełnianych czynnych było 26.

Bardzo znamienity jest stopień wytwórczości maszyn; jeżeli się więc za 100 przyjmuje wytwórczość wszystkich posiadanych maszyn przez 46 godzin tygodniowo, to okaże się (dane z

roku 1926 przytoczymy w nawiasie), iż stopień wytwórczości wrzecion cienkotrzędnych wynosi 175,4 proc. (84 proc.) stopień wytwórczości wrzecion wykończonych i odpadkowych wynosi 93,14 proc. (55,01 proc.) krosien bawełnianych — 100,04 proc. (43,88 proc.), stopień wytwórczości wrzecion czesankowych wynosi — 135,92 proc. (43,71 proc.), wrzecion grubej przędzy 67,96 proc. (16,9 proc.) wrzecion krosien wełnianych — 26,28 proc. (12,61 proc.).

Poprawę wykazuje sytuacja prze-

Zadania i nadzieje Łodzi. (Dokończenie).

subskrybował 10,2 proc. akcji Banku polskiego otrzymał w r. 1925 zaledwie 1,1 proc. przyznanych kredytów. Mówca prosił ministra przemysłu i handlu, aby

1) sprawa kredytów dyskontowych w Banku polskim dla handlu weszła na realne tory.

2) zwiększona została ochrona kredytowa i zapobieżono nadużywania systemu, czy to postępowania ugodowego w b. dzielnicy austriackiej nadzorów w byłej dzielnicy pruskiej, czy też ogłaszania sobie upadłości w naszej dzielnicy.

3) udzielano długoterminowych pasportów zagranicznych, których obecnie na skutek trudności, czynionych przez izbę skarbową, nie można otrzymać.

4) podatek obrotowy był pobierany jedynie u źródła, a do chwili przeprowadzenia tej zasady, by handel detaliczny płacił 1 proc., a hurtowy pół proc., przy czym artykuły pierwszej potrzeby i surowce winny być zwolnione od podatku.

5) podatek obrotowy od handlu komisowego z obecnego poziomu 6 — 1/2, urc. został obniżony do 8 i pół proc.

6) zmieniono opodatkowanie składów konsygnacyjnych, gdyż doprowadziło ono do przeniesienia ich na teren Gdańska, gdzie stosowany jest liberalniejszy system podatkowy.

7) odsetki za zwłokę obniżone były do 1 proc. a w wyjątkowych wypadkach zupełnie umorzone.

8) w przyszłych organizacjach izb handlowych nastąpiło zrównanie kurji przemysłowej z kurją handlową, tembardziej, iż handel płaci więcej podatku obrotowego, aniżeli przemysł.

Postulaty mniejszych zrzeszeń.

Po tych rzeczowych przemówieniach zabierali głos przedstawiciele mniejszych związków pp. Barczak, Bibergal, Keilson i Leszczyński. P. Freilich rzekł

się głosu. Mówcy ci, jakkolwiek reprezentują bardzo poważny odłam interesów, jednak nie dostrzegli się do poziomu uprzednio wygłaszanych referatów. Spowodowało to p. wojew. Jaszczolta do czynienia kilkakrotnych uwag, aby mówcy się streszczali.

Naszem zdaniem, organizatorowie wczorajszego zebrania winni byli przewidzieć te ewentualności i zaprojektować wyznaczenie generalnego systemu dla wszystkich mniejszych zrzeszeń gospodarczych. W ten sposób sfera tych interesów miałaby możliwość rzeczowe go i związłego ujęcia swoich postulatów.

Ordynacja wyborcza do izb handlowych.

P. radny Bialer, interplował p. ministra, w sprawie stanowiska do postulatów centrali kupców, odnośnie systemu wyborczego do izb przemysłowo-handlowych. Min. Kwiatkowski odpowiedział, iż będą one uwzględnione w najbliższych rozmiarach, ze względu na to, iż 42 organizacje gospodarcze, a między innymi izba łwowska i krakowska zajmują inne stanowisko, aniżeli centrala kupców.

Mowa min. Kwiatkowskiego.

Po przemówieniach przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych zabrał głos p. minister Kwiatkowski, który w dłuższym przemówieniu poruszył szereg zagadnień, związanych z obecną sytuacją gospodarczą.

Pan minister wyraża przekonanie, że obecnie wszystkie sfery gospodarcze wiedzą,

że wszelkie niespodziane zarządzenia są wykluczone.

że nieskoordynowane posunięcia podrywające tę harmonię i tę współpracę, podrywające byt gospodarczy, wprowadzające zamęt, są wyeliminowane. Pan minister wierzy też, że wszystkie siły w państwie dążą do jednego — do unikania wszelkich wstrząszeń w życiu gospodarczym. Sfery gospodarcze wiedzą też chyba, że każdy czynnik, który wzmacnia produkcję, wzmacnia wywóz, zmniejsza bezrobocie, jest czynnikiem wysoce przez państwo cenionym i wszystkie sfery, które w tym kierunku pracują są sferami dla państwa zasłużonymi i państwo jako takie je traktuje. Pan minister pragnie, aby to przeświadczenie ugruntowane zostało głęboko w opinii społeczeństwa.

Drugim czynnikiem wpływającym na sytuację gospodarczą państwa jest problem polityki gospodarczej państwa, a blem polityki gospodarczej państwa, a zatem problem tak doniosły i trudny, że niejednokrotnie miażdży małe zagadnienia życia codziennego. Przykładowo wspomina pan minister o budżecie państwowym, który wykazuje nawet nadwyżkę.

o zagadnieniu waluty w stosunku do której rząd zmierza przede wszystkim do jak najdalej idącej stabilizacji, żółka bowiem waluty zagranicznej jest sukcesem na krótką tylko metę. Trzecim wreszcie przykładem rozbieżności pomiędzy szerszym zakrojonym programem a bolączkami życia codziennego jest kwestia kredytów. Zadanie kredytów jest bezsprzecznie uzasadnione, problem ten rozwiązany być może jednak po dłuższym przygotowaniu, po wytworzeniu istotnej równowagi i stabilizacji stosunków. To też choć postulatów zgłoszonych w zakresie kredytu, rząd nie może zrealizować, to przecież czynione jest wszystko, aby przygotować z czasem i realnie posunięcia w dziedzinie kredytu wej.

Omawiając bilans handlowy, podkreślił pan minister konieczność unikania błędów, wpływających z obserwacji po bieżnej, czysto cyfrowej. Import wzrósł wprawdzie w ciągu ostatnich 6 miesięcy roku 1926 prawie dwukrotnie w porównaniu z pierwszym 6 miesiącami tego roku, zarzuty jednak z tego tytułu byłyby niesłuszne, bowiem

90 procent wzmożonego importu stanowi import zdrowy,

który dodał sił polskiemu organizmowi gospodarczemu.

Podkreślając ponownie, że nie pora jeszcze dziś na uwzględnienie wszystkich postulatów, stwierdza, jednak p. minister, że dopiero przez stworzenie izb handlowo-przemysłowych, izb rzemieślniczych, na mocy ustawy przemysłowej izb rolniczych nad którą pracuje min. rolnictwa, wreszcie izb pracy, projektowanych przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, stworzona zostanie podstawa, na której zbudowana zostanie naczelna Rada Gospodarcza. Wtedy dopiero nadejdzie czas, kiedy życie gospodarcze otrzyma platformę szeroką, otrzyma organizację, która dotrze do najdrobniejszych zagadnień życia gospodarczego która rozważy postulaty najdrobniejszych grup. Wtedy dopiero wszystkie postulaty będą mogły odświeżyć swe piętno na życiu gospodarczym Polski.

Pan minister zakończył swe przemówienie silnym zaakcentowaniem tej prawdy, że jeżeli w chwili obecnej stoi przed Polską jakieś zagadnienie, jakaś misja dziejowa, to tem zagadnieniem jest odbudowa gospodarcza. Odbudowa ta musi się stać podstawą całej praktyki rządu i państwa.

O godzinie 7-ej wieczorem minister opuścił Łódź, udając się do Warszawy.

Przebieg przedpołudniowych konferencji narad z przedstawicielami przemysłu i kupiectwa na str. 7-cj.

Parlament angielski

będzie dziś uroczyste i twarty.

London 7 lutego

Sesja parlamentu, która rozpoczyna się jutro, będzie miała do rozegrania wiele bardzo ważnych spraw, w szczególności, dotyczące polityki w stosunku do Chin. W końcu tygodnia należy oczekiwać wielkiej debaty w której po wypowiedzeniu się przedstawicieli rządu, wezmą udział przywódcy stronnictw. Prócz tego na porządku dziennym znajdują się sprawy stosunków angielsko-sowieckich i projekt prawa na mocy którego strejk generalny stanie się nielegalnym.

Bernard Shaw

żąda odszkodowania za ogłoszenie jego listów prywatnych.

London, 7 lutego.

Agencja Telegraficzna „Express“.

Bernard Shaw wystąpił z procesem w Nowym Jorku przeciwko wydawcy który opublikował jego listy z przed 20 laty. Shaw domaga się odszkodowania w wysokości 100 tysięcy dolarów.

Nie chcą wojny.

POKOJOWE OŚWIADCZENIE SOCIETÓW.

Wiedeń, 6 lutego.

„Neue Freie Presse“ donosi z Moskwy: Litwinow miał zaznaczyć w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi, że rząd unii sowieckiej uprawia tak na zachodzie jak i na wschodzie politykę pokoju. Rząd sowiecki sympatyzuje z republiką kantońską, nigdy jednak nie part do zaostrenia stosunków między tą republiką a Anglią. Jesteśmy przekonani — rzekł Litwinow — że zaostrenie stosunków angielsko-rosyjskich nie może przynieść żadnej stronie korzyści.

Przedstawiciele ludności Kresów Wschodnich

wypowiedzą na wielkiej konferencji swe uwagi o administracji państwowej.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie 3 dniowe obrady komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości.

Komitet rzeczoznawców zajmie się przed wszystkim sprawą powołania na pierwsze dni kwietnia do Warszawy specjalnego zjazdu przedstawicieli społeczeństwa polskiego ukraińskiego, żydowskiego z województw łwowskiego, tarno-

polskiego i stanisławowskiego, który w obecności przedstawicieli rządu mają przedstawić swe obserwacje z wykonywania ustaw i rozporządzeń przez władze administracyjne na kresach.

Przedstawiciele ludności będą mieli również możliwość przedstawienia mu swych uwag o stosunku rządów administracyjnych, do ludności.

Jest to pierwsza tego rodzaju konferencja od powołania państwa polskiego

Pos. Wojewódzki odesłał marsz. Piłsudskiemu

wszystkie posiadane odznaczenia wojskowe.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki“ (B) telefonuje:

Sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego obradował wczoraj w obecności marszałka Rataja.

Przesłuchany był wicemarszałek senator Woźnicki w charakterze członka zarządu „Wyzwolenia“.

Badania sądu zmierzają obecnie w kierunku ustalenia czy prawdą jest twierdzenie posła Wojewódzkiego że część funduszy otrzymywanych z II-ego oddziału sztabu generalnego oddał on na akcję wyborczą stronnictwa „Wyzwolenie“ do którego do roku 1923 należał.

Następnie sąd odroczył się do czwartku celem sprowadzenia do Warszawy szeregu świadków z prowincji, których konieczność przesłuchania nasunęła się w toku akcji sądowej.

Obrady sądu zgodnie z życzeniem posła, Wojewódzkiego toczą się obecnie w jego obecności, a przebieg ich jest steno-

Wczoraj wieczorem poseł Wojewódz-

ki wystosował list do marszałka Piłsudskiego, w którym stwierdza, „iż przy przeglądaniu swego archiwum prywatnego“ znalazł kilka odznaczeń wojskowych, jak: krzyż I-ej brygady, krzyż za wierną służbę, krzyż II-ej kompanii kadrowej i dwa krzyże walecznych.

Poseł Wojewódzki stwierdza iż nie może dalej uważać się za własność tych krzyży nadanych mu wówczas „gdy był piłsudczykiem“, zwraca je przeto marszałkowi Piłsudskiemu.

KLISZE
DOKŁAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Złota fotografia dla celów reklamowych
Wyniki projekty reklamowe
Wydawnicze wykonawca
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Ostateczny skład rady finansowej.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Wczoraj ustalono ostateczny skład rady finansowej.

Skład jej różni się nieco od podanych poprzednio list.

Mianowali zostali Tedeusz Epstein (Kraków), poseł Lypacewicz („Wyzwolenie“) senator Steck (wiceprezes związku ziemian), dr. Waław Fajans dr. Hołyński, (wiceprezes „Lewiatana“, b. minister poseł dr. Michalski, prof. Krzyżanowski, dr. Daniel Gross, adwokat z Bielska, dr. Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego i p. Jezierski b. dyr. banku rosyjsko-azjatyckiego.

Zafarg angielsko-chiński w Lidze narodów.

Genewa, 7 lutego.

Poseł chiński w RRzymie Hanintu, będący stale delegatem przy Lidze Narodów przybył do Genewy. Zjawienie się przedstawiciela chińskiego wywołało na terenie ligi narodów wielkie zainteresowanie. W kołach tutejszych leży się z tem, iż Hanintu zwrócił się do ligi narodów oficjalnie z prośbą o interwencję w zatargu angielsko-chińskim.

Międzynarodowa konferencja przemysłowa.

London, 6 lutego

„Sunday Times“ donosi, iż w wyniku odbytej niedawno konferencji pomiędzy wybitnymi przedstawicielami świata przemysłowego i finansowego Anglii i Niemiec, angielsko-francuska federacja przemysłowa wystąpiła z projektem zwołania międzynarodowej konferencji przemysłowej, przyczem zwrócić się już do przedstawicieli Włoch, Szwecji i Szwajcarii. W kołach przemysłowych projekt ten spotkał się z żywym poparciem.

„Unter dem weissen Adler”

W berlińskim dzienniku socjalistycznym „Vorwärts” ukazał się, jak donosi nasz berliński korespondent (dr. L.) niezwykle znamienity artykuł pod tytułem „Unter dem weissen Adler” — pod białym orłem... Piękny rysunek z polską flagą państwową zdobi specjalnie zrobioną wianę.

Artykuł utrzymany jest nie tylko w tonie rzeczowym, ale tak przyjaznym, że sprawia każdemu miłą niespodziankę.

Autor oblicza przedewszystkiem, że ilość Polaków zamieszkałych w Berlinie w roku 1918 wynosiła 80.000. Obecnie ilość ta zmniejszyła się o 90 procent. Większość przeniosła się do ojczyzny, a z ulic berlińskich coraz bardziej znikają szyldy handlowe o charakterystycznych końcówkach nazwisk na „ski”. — W związku z tem zjawiskiem, zamiera ruch organizacyjny wśród nielicznej kolonii polskiej. Tylko w dwu kościołach odbywają się kazania w polskim języku.

Pomimo chwilowych trudności, które hamują rozwój stosunków handlowych pomiędzy obu krajami, wymiana towarowa między Polską a Niemcami jest w dalszym ciągu bardzo ożywiona. Kupiec polski, który musi zapłacić za paszport zagraniczny 500 złotych, rzadziej, wprawdzie zagląda dziś do Berlina, natomiast częściej odwiedza go niemiecki wojażer, który dostarcza mu wszystkiego, czego dusza zapagnie. W ten sposób stosunki handlowe pomiędzy Niemcami a Polską jakoś się utrzymują.

Znaczenie obrotu handlowego polsko-niemieckiego uroczyście się w całej pełni skoro przyjrzymy się rozwojowi reprezentacji polskiej w Berlinie. Wielki gmach ambasady i konsulatu polskiego przy Kurfürstendamm jest własnością państwa polskiego. W konsulacie generalnym pod kierownictwem p. konsula Zielińskiego przez cały dzień wre, jak w ulu. W obrocie pomiędzy obu krajami wizy nie zostały jeszcze zniesione i dlatego tylko energii p. Zielińskiego można zawdzięczać, że załatwianie interesantów odbywa się szybko i sprawnie. Personal konsulatu liczy przeszło sto osób. W roku 1925 załatwiono 165.000 interesantów w najrozmaitszych sprawach. — Codziennie do konsulatu przychodzi przeszło 1000 listów, na które trzeba dać odpowiedź.

O „polnische Wirtschaft” nie można tam mówić — kończy swój artykuł organ socjalistyczny.

Głosew takich, jak powyższy dotychczas jeszcze w prasie niemieckiej nie notowano. Nawet dzienniki socjalistyczne i demokratyczne pisały o Polsce w tonie niezbyt wspaniałym, a nawet zjadliwym. Jeśli obecnie pod tym względem zaszła zmiana, to należy się tylko cieszyć. Naturalnie, że jedna jaskółka nie robi jeszcze wiosny.

Głos „Vorwärts” jest o tyle jeszcze znamienity, że ostatnio mówi się bardzo wiele o akcji politycznej pomiędzy socjalistami polskimi a niemieckimi. Pobyt w Niemczech posła Diamanda, jego konferencje w Gdańsku napewno nie przepadły bez śladu.

Wizyta prezydenta Reichstagu w Łodzi, aczkolwiek złożona została oficjalnie niemieckiej partji pracy, świadczyła również, że wśród niemieckiej socjaldemokracji nie kwitnie dziś bojowy, antypolski nastrój, jak to było w pewnym czasie. W Warszawie, gdzie p. Loebe odwiedził sejm, kilkakrotnie z ust jego padały słowa wcale spokojne i życzliwe.

Cóż z tego jednak, skoro właśnie ten socjalizm w Niemczech są całkowicie

odsunięci od władzy, a przy rządach pozostały właśnie elementy skrajnie reakcyjne i bojowo antypolskie?

Dlatego w naszej polityce zagranicz-

nej odosobnione głosy socjalistów nie mogą wiele zaważyć na szali. Jest to raczej jakaś zapowiedź na przyszłość, dotychczas jeszcze bardzo daleką. —

W każdym razie odpowiedzieć możemy socjalistom z nad Sprawy taktami samymi platonizmami. Nic więcej.

St. St.

Powoli, ale systematycznie wracają Niemcy do dawnego stanu posiadania w Afryce południowej.

Na mocy traktatu wersalskiego wszystkie kolonie niemieckie przeszły pod zarządek Ligi narodów, która ze swej strony udzieliła poszczególnym państwom koalicyjnym mandatu dla opieki, względnie sprawowania rządów na terytorjach pozaeuropejskich należących przed wojną do Niemiec.

Pomimo, że delegacji niemieckiej podpisał traktat wersalski, a tem samem Niemcy zobowiązały się do ścisłego przestrzegania wszystkich jego postanowień, już w roku 1920 daje się zauważyć w Niemczech nad wyraz ożywioną propagandę na rzecz odzyskania starych kolonii. Rząd niemiecki początkowo w akcji tej wprawdzie czynnego udziału nie bierze, jednakowoż żywo ją popiera, a od czasu do czasu daje do zrozumienia, że wcześniej, czy później i Niemcy oficjalnie wystąpią w tej materji ze swemi „słusznymi” żądaniami.

Już od roku 1920 istnieje w Niemczech cały szereg wpływowych organizacji, służących propagandzie kolonialnej. Do najpoważniejszych z nich należą Niemieckie towarzystwo kolonialne (Deutsche Kolonial-Gesellschaft), liczące dzisiaj 200.000 członków. Związek żołnierzy kolonialnych (Kolonialkriegerverein) i Kolonialna wspólnota pracy (Koloniale Arbeitergemeinschaft) z 400 tysiącami organizowanych członków. — Obok tych prywatnych, jednakże przez rząd popieranymi organizacjami, propagandę kolonialną prowadzi dwie placówki urzędowe, a mianowicie: sekcja kolonialna przy ministerstwie spraw zagranicznych, założona w kwietniu r. 1924 i Międzyfrakcyjne zjednoczenie kolonialne w parlamencie niemieckim.

Staraniem wszystkich wymienionych powyżej organizacji urządzono we wrześniu 1924 r. w Berlinie wielki kongres

kolonialny na wzór podobnych kongresów z lat 1902, 1905 i 1910. Na kongresie tym omówiono cały szereg doniosłych zagadnień niemieckiej polityki kolonialnej jako to: problem szkolnictwa w koloniach, sprawę emigracji i t. p. W październiku 1924, odbył się w Monachium „Tydzień kolonialny” łącznie z wystawą kolonialną.

O ile do roku 1926 akcja niemiecka co do zwrotu kolonii ograniczała się jedynie do propagandy w granicach Rzeczypospolitej, to po podpisaniu układów lokarneńskich i po wejściu Niemiec do Ligi narodów czynności miarodajne po stanowiły akcją swą w tym kierunku przemieścić na forum międzynarodowe. — Na zjeździe generalnym niemieckich stowarzyszeń kolonialnych (w maju 1926), przyjęto rezolucję wzywającą rząd do obalenia wszelkich zarzutów, stawianych Niemcom, jako państwu kolonialnemu, oraz do energicznego domagania się zwrotu kolonii afrykańskich. W memorandum, wystosowanym do rządu niemieckiego przez niemieckie organizacje kolonialne, zawarty jest następujący program:

- 1) Zarząd terytorjami mandatowymi winien być sprawowany według umowy z Ligą narodów. Zaciąganie tubylców w Kamerunie i Togo do armji francuskiej powinno ustać;
- 2) Wstrzymanie rekwizycji majątków niemieckich w koloniach;
- 3) Ułatwienie emigracji niemieckiej do kolonii, należących przed wojną do Niemiec;
- 4) Przy następnym rozdziale mandatów, winny być uwzględnione pretensje Niemców w kierunku zwrotu przynajmniej części kolonii;
- 5) Afryka południowo-zachodnia, zamieszkała przeważnie przez białych,

winna być przydzielona do kategorii A.

W sprawie dopuszczenia obywateli niemieckich do kolonii, należących przed wojną do Niemiec, udało się Niemcom w rzeczywistości osiągnąć dość znaczne sukcesy. Traktat wersalski pozbawił Niemców nie tylko ich całego majątku w koloniach, lecz zabronił im również na terytorjach tych przebywać. Obecnie mogą się już Niemcy osiedlać w Afryce południowo-zachodniej, oraz na obszarach, znajdujących się pod protektora-tem Anglii. Również w Kamerunie i w Togu, Niemcy wykupili swe przedwojenne plantacje, a od 9 listopada 1925 roku, przysługuje im prawo wykupu swych majątków w Tanganika.

W ten sposób Niemcy powoli, ale celowo dążą do przywrócenia swego przedwojennego stanu posiadania w koloniach, a rząd niemiecki dał już zupełnie niedwuznacznie do zrozumienia, iż wszelkimi siłami popierać będzie dążenia „prywatnych” towarzystw kolonialnych.

Niemiecki minister spraw zagranicznych oświadczył już w r. 1924, że sprawa zwrotu kolonii jest kwestją żywotności Niemiec. Podczas rokowań o pakt bezpieczeństwa, Niemcy starali się o zrehabilitowanie swych postulatów kolonialnych, nie wiadomo jednak, jakie przyrzeczenie w tym kierunku otrzymał, bo wiem oficjalne oświadczenia angielskie i francuskie w tej materji wykazują dość znaczne różnice. Podkreślić jednak wypada, że Włochy wypowiedziały się z całą stanowczością przeciwko przyznaniu Niemcom mandatu nad jakąkolwiek kolonią, oświadczając, iż nie dopuszczają do nowego rozdziału mandatów kolonialnych, dopóki nie będą spełnione wszystkie słuszne żądania Włoch — w tym kierunku.

L. R.

„Wszystkie życzenia panów posłów są bardzo piękne, ale cóż, kiedy nie mamy pieniędzy...”

oświadczył wczoraj minister Moraczewski w sejmie.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” (B) telefonuje:

Niemal przy całkowicie pustej sali obradował wczoraj sejm w ciągu 11 go-

dzin nad budżetem ministerstwa robót publicznych i ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Nad budżetem ministerstwa robót pu-

blicznych obradowano 4 godziny i ogromna kolejka mówców użyła przemówienia swoje na opowiadania o szeregu braków w stanie naszych dróg i budownictwa, wysuwając przedewszystkiem argument, że 86 milionów złotych rocznie na roboty publiczne jest sumą stanowczo zbyt małą.

Wszyscy mówcy domagali się podwyższenia jej, ale w zakończeniu dyskusji wstąpił na trybunę minister, mł. Moraczewski i wygłosił 5 minutową mowę, którą zakończył słowami:

„Wszystkie życzenia pp. posłów są bardzo piękne, ale cóż kiedy nie mamy pieniędzy...”

Przy budżecie ministerstwa pracy zabrał głos min. Jurkiewicz wskazując, iż mamy 251 tysięcy bezrobotnych, ale zdaniem jego już na wiosnę liczba ta zmniejszy się znacznie, kiedy rozpocznie się sezon w przemyśle włókienniczym i ruch budowlany.

Groźba kryzysu gabinetowego w Niemczech.

Socjaliści żądają ustąpienia ministra-zamachowca.

Berlin, 7 lutego.

Agencja Telegraficzna „Express”.

W kołach politycznych w dalszym ciągu zajmują się aferą ministra spraw wewnętrznych Condella. Podobno rząd stanął na stanowisku, iż dla zatuszowania całej sprawy należy ministrowi temu udzielić dymisji. W dniu dzisiejszym kanclerz Marks zażądał wydania aktów dotyczących ministra Condella od pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Rzeczą charakterystyczną jest, iż dochodzeniami kierować będzie były minister spraw wewnętrznych Kueftz. któ-

ry dał się poznać jako minister reakcyjny. Socjaliści nie tylko domagają się, ale są przekonani, iż minister poda się do dymisji.

Berlin, 7 lutego.

„Uhr Abendblatt” przewiduje ustąpienie przez ministra spraw wewnętrznych Condella również ustąpienie ministra Reichswehry Gesslerera, który zostałby zastąpiony przez ministra niemiecko-narodowego. Gdyby minister spraw wewnętrznych nie ustąpił, należałoby się liczyć z kryzysem gabinetu.

CASINO

Dzisiaj i dni następnym

Dzisiaj i dni następnym

epokowy film z Kategorji słynnego „J'accuse“, bohaterka epopea najczystszej miłości, wykwitłej wśród huku pękających bomb podczas zawieruchy wojennej roku 1914-1918

PARADA ŚMIERCI

(Wielka Parada)

Obraz, który wywołał konflikt dypl. pomiędzy St. Zjednoczonymi a Francją i Niemcami.

Pełne groźnego realizmu momenty z niedawno minionej wojny!

Specjalnie dostosowana do obrazu ilustrację muzyczną wykonana powiększona orkiestra łącznie z oryginalnym chórem rosyjskim „ZIELONA PAPUGA“ który odśpiewa ogólnie znane wojenne piosenki krajów koalicyjnych!

Początek o godz. 4.30.

Początek o godz. 4.30.

Casino.

Wielka Parada

Występy artystycznego chóru „Zielona Papuga“.

Wojna 1914 — 1918, najpotworniejszy ze wszystkich dotychczas przeżytych przez ludzkość kataklizmów, do dziś dnia jest wdzięcznym tematem po który bardzo chętnie sięgają reżyserzy filmowi. Mimo, iż dziesięć przeszło lat ubiegło od owych strasznych chwil wciąż odczuwamy jeszcze ich pełen grozy romantyzm i swoistą poezję wojennego nastroju.

„Parada śmierci“ — tytuł zbyt może makabryczny na film, przeplatany dość gęsto scenami tak szczerze humorystycznymi, że publiczność pokłada się poprostu od śmiechu. Jednakże ten łańcuch szubieniczny humor ludzi, idących w ogień karabinowy po pewną niemal śmierć, ma w sobie taką dozę tragizmu, że śmiech zamiera mimowoli na ustach.

Z nadzieją w sercu, wesoły i uśmiechnięty szedł młody Amerykanin, Jim Apperson, na wojnę. Wraz z całym oddziałem został odtransportowany do Francji, gdzie zetknął się z piękną dziewczyną Meliranda.

A więc wojna jest piękna — uważa młodzieniec — skoro obdarza żołnierzy nawet miłością. Jim jest szczęśliwy jak dziecko i nie zraża go nawet to, że nie może porozumieć się w żaden sposób ze swoją ukochaną, która nie zna języka angielskiego. Ale to nic: dla miłości różnice narodowościowe są bez znaczenia. Młodzi spędzają ze sobą najpiękniejsze chwile.

Trwało to dopóty, póki bezlitosna wojna nie zadrżała na alarm. Jim musiał się rozłączyć ze swą ukochaną. See na wzruszającą do łez: Meliranda, ucze piwszy się kurczowo samochodu ciężarowego, zabierającego kompanię wojska na front, nie chce opuścić ukochanego i wleczę się przez szmat drogi.

I teraz ma Jim wojnę krwawą, najprawdziwszą, do której tęsknił najwięcej. Traci szczerego, ukochanego przyjaciela. Wraca do domu jako beznogi inwalida.

Jednej tylko rzeczy wojna zabić nie mogła — miłości.

Opuszcza więc Apperson rodzinę i wyrusza do Francji, gdzie zostawił kochającą go szczerze dziewczę.

W atmosferze słońca, pokoju i radości, znowu pada sobie w objęcia dwoje młodych, kochających się i spragnionych.

„Parada śmierci“ należy do obrazów, które pozostawiają po sobie na długo niezatarte wrażenie.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. Kantora, dzielnie wspomagana przez chór „Zielonej Papugi“, który z maestrią odśpiewał cały szereg wojskowych pieśni, stoi na wysokości zadania.

W. G.

Laureaci konkursu im. Chopina.



Leopold Szpinalski z Warszawy uzyskał drugą nagrodę, grać będzie dziś w Filharmonji



Leon Oborin, przybyły z Moskwy na konkurs, uzyskał pierwszą nagrodę pod postacią 5,000 złotych. Zdjęcie nasze przedstawia laureata przy forpianie.



Róża Etkinówna z Warszawy uzyskała trzecią nagrodę grać będzie dziś w Filharmonji.

Wyszkolenie policji.

Technika kryminalna musi stać się zdobyczą policji polskiej.

Warsz. kor. (R.W.) „Republiki“ donosi, iż w obecności głównego komendanta policji państwowej pułk. Jagryma - Maleszewskiego, naczelnika centrali policji kryminalnej mjra Bałabana, oraz inspektorów policji: Piątkiewicza, Sobolewskiego, Gallego i Czynniewskiego odbyło się uroczyste zakończenie trzymiesięcznego kursu śledczego dla wyższych funkcjonariuszy policji państwowej, delegowanych na kurs ten z różnych województw

Kurs ten odbył się pod kierownictwem inspektora policji Piątkiewicza, ab solwenta instytutu policji naukowej dra Reissa przy uniwersytecie w Łożaninie.

Celem kursu tego było wyszkolenie specjalistów policji kryminalnej w technice kryminalnej, środkach technicz-

nych oraz naukowych zdobyczach w dziedzinie medycyny sądowej, etiologii, polityki kryminalnej, więziennictwa itd. Fachowe kierownictwo inspektora Piątkiewicza oraz nazwiska wybitnych ludzi nauki na kursie tym wykładających, pozwalają mniemać, że kurs ten w zupełności spełnił swe zadania, przysparzając szeregom policji pierwszy zastęp wyszkolonych w zakresie kryminalistykich ludzi.

Obecnie z inicjatywy głównego komendanta pułkownika Maleszewskiego, przy centrali policji kryminalnej w Warszawie zostaje uruchomiony specjalny instytut, połączony z instytutem psychotechnicznym dla wyszkolenia adeptów zawodu i młodszych funkcjonariuszy służby śledczej.

Olbrzymia kradzież jedwabiu w Warszawie.

Warszawa, 7 lutego.

W nocy z soboty na niedzielę do sklepu jedwabiu i manufaktury p. i. „Bławat Polski“ (Marszałkowska nr. 81) włamali się złodzieje. W niewyjaśniony dotychczas sposób włamywacze dostali się na podwórze domu i po wyjęciu kraty cironiającej okno weszli do sklepu.

Nie ustalono dotychczas także w jaki sposób złodzieje uszli ze swym znacznym łupem bez wiedzy dozorcę domu.

Kradzież spostrzegł wczoraj w południe dopiero właściciel sklepu, p. Mordka Michelbaum. Jak się okazało skradziono ze sklepu p. Michelbauma tysiąc metrów jedwabiu oraz znaczna ilość jedwabnych pańczoch damskich. Ogólna wartość skradzionych towarów wynosi według obliczeń właściciela sklepu około 20 tysięcy zł.

W wyniku dochodzenia aresztowano trzy osoby podejrzane o udział we włamaniu.

Historje, jakich mało...

Kokieteryjne staruszki.

Zarządzający przytułkiem dla starców w Buggleswade, hrabstwie Bedfordshire, otrzymał od swoich pupilek podanie, które wprawilo go w tem większy kłopot, że zredagowane zostało w ultymatywnej formie. Damy te, uważając, iż bez względu na ich podeszły wiek, „ściśle stosować winny się do przepisów mody“, zażądały by ostryżono je a la garconne.

Jeśli prośba nasza nie będzie uwzględniona najpóźniej w ciągu 8 dni, wówczas rozpoczniemy, na znak protestu, „głodówkę“ — taką pogroźką kończą one swoje podanie. Próżność jest nieśmiertelną!

Wygodny zawód.

W Bawarii zmarł niejaki hrabia von Frankenberg, który uprawiał za życia niezwykle wygodny zawód. W młodości swojej mieszkał on przez dłuższy czas w Hiszpanji, gdzie otrzymał tytuł hrabowski. Wróciwszy po długich wędrówkach, pełnych burzliwych przygód, do kraju, czerpał dochody z małżeństw, zawieranych przy pomocy agencji matrymonjalnych z bogatymi niewiastami, żadnymi tytułami hrabowskiego. Natychmiast po ślubie przeprowadzano za obopólną zgodą rozwód, poczem hrabia Frankenberg bezwzględnie szukał nowej kandydatki do dziewięćpałkowej korony. Operacji takich dokonał on w ciągu swojej kariery około 120-tu razy, by na starość syt chwały i majątku — za udzielenie bowiem swojego nazwiska, kazał się odpowiednio wynagradzać — osłaść w rodzinnym mieście, dożywszy późnego wieku.

Wiadomości bieżące.



Dziś: Jona z Maty W.
Jutro: Apolonij
Wschód słońca 7.6.
Zachód o g. 16.32.
Wschód ks. g. 11.47
Zachód o g. 23.6
Długość dnia: 9.20
Przybyło dnia: 1.40

Strejk w Zgierzu.

Wszystkie fabryki stanęły

Od dłuższego już czasu oddziały związków włókienniczych w Zgierzu wystąpiły do przemysłowców tamtejszych z żądaniem uregulowania plac robotników w myśl obowiązującego cennika w przemyśle włókienniczym.

Wobec tego, iż wszelkie interwencje nie odnosiły rezultatu zwołano zebranie włóknarzy, na których uchwalono jednomyślnie z dniem wczorajszym wystąpić do ogólnego strejku.

W myśl tej uchwały w dniu wczorajszym 3 tkalnie włókiennicze zostały w Zgierzu unieruchomione.

Trudności finansowe jednej z wielkich firm przemysłowych.

Z niezwykłym zainteresowaniem omawiana jest pogłoska o wyjątkowo ciężkim położeniu finansowym jednej z największych wielkich firm przemysłu bawełnianego, uzależnionej w znacznym stopniu, od angielskiego konsorcjum „British Eastern Merchand Company”.

Pogłoska ta narazie nie została przez nas jeszcze sprawdzona, jednak nie ulega wątpliwości, że krytyczny stan interesów wspomnianego przedsiębiorstwa został spowodowany nieudolnym kierownictwem tej firmy.

PAST-a nie poniesie strat z powodu pożaru w telefonach łódzkich.

Ustalono ostatecznie przez warszawską komisję śledczą straty, wynikiem skutku pożaru na t. zw. małej stacji telefonicznej w Łodzi — nie przekrocza 30 tys. zł.

PAST nie poniesie jednak żadnych z tego tytułu strat, ponieważ przedsiębiorstwo to ubezpieczone było od pożaru i innych wypadków aż w pięciu towarzystwach asekuracyjnych.

Pozbawiono zasiłków tylko tych, którzy prawa swoje już wyczerpali.

W związku z pojawieniem się w niektórych dziennikach wzmianki, jakoby dyrekcja FB w Warszawie wydała polecenie miejscowemu Zarz. Obwod. FB w Warszawie wstrzymania zasiłk. pobieranych przez bezrobotnych sezonowych, celem należytego ujęcia sprawy wyjaśnia się co następuje:

W myśl ust. 1 art. 5 Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dn. 18 lipca 1924 r. okres sezonu martwego trwa od 15 grudnia po dzień 1 marca, w którym to czasie bezrobotni otrzymują zasiłki.

Stosownie jednakże do ust. 3 i 4 art. 5 cytowanej ustawy w wyjątkowych wypadkach sezon martwy może być uchylony przez pana ministra pracy i opieki społecznej, przyczem bezrobotni sezonowi w tym wypadku otrzymują zasiłki tylko w ciągu 6-ciu tygodni, t. j. 6 rat zasiłkowych od dnia pobrania pierwszego zasiłku.

Ponieważ p. minister pracy i opieki społecznej na wniosek zarządu obwodowego i głównego FB uchylił sezon martwy na terenie działania zarządu obwodowego FB w Łodzi, przeto zasiłków pobawieni zostali tylko ci bezrobotni, którzy wczoraj 6-ciu tygodniowy okres zasiłkowy.

Włókniarze żądają podwyżki.

Komitet wykonawczy postanowił wymówić z dn. 15 b. m. obowiązującą w przemyśle umowę.

Robotnicy twierdzą, że obecna konjunktura jest bardzo pomyślna.

W sobotę odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego związku robotników przemysłu włókienniczego w celu zajęcia ostatecznie stanowiska w sprawie wymówienia obowiązującej umowy w przemyśle włókienniczym i wystąpienia z żadaniami podwyższenia plac.

Jako referent wystąpił poseł Szczerkowski, który omawiając obecną sytuację w przemyśle włókienniczym, wskazał, że konjunktura obecna jest bardzo dobra.

Przemysłowcy, wobec nastania sezonu letniego, nie są w możności wyprodukować tyle materiału, ileby mogli

przedawać, nie mówiąc już zagranicę, ale nawet w kraju.

Kupcy, po kilka dni przebywają w Łodzi, ażeby móc jeszcze ciepły towar z farbiarni i wykończyli zabrać, wobec czego

składy fabryczne zawsze są puste.

W związku z tem przemysłowcy w ostatnim czasie uruchomili fabryki swe na pełni dni w tygodniu i zwracają się gremjalnie do inspektora pracy z prośbą o zezwolenie uruchomienia nowych zmian.

Właśnie dlatego, zdaniem referenta, należy wykorzystać obecną dobrą konjunkturę i

wystąpić z żądaniem podniesienia plac,

ponieważ drożyzna od dłuższego czasu wciąż wzrasta, a zarobki stale się zmniejszają.

Referat ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję, podczas której między innymi zabrał głos kierownik związku p. Walczak.

Mówca wskazał, że na ostatnim zebraniu wieców, odbytych w fabrykach, a między innymi w fabrykach firmy Schekler i Grohman, Leonhardt i Eisert i innych, robotnicy wypowiedzieli się za bezwzględnie wystawieniem żądań, przy czym zadeklarowali się, że

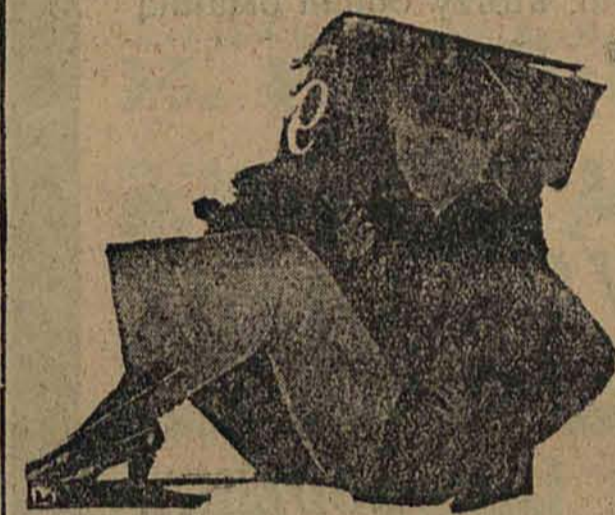
żądanka ta poprzestanie na strejk.

Po dłuższej dyskusji komitet wykonawczy jednomyślnie przyjął wniosek posła Szczerkowskiego z tem, że umowa zostanie wypowiedziana z dniem 15 lutego r. b.

W celu racjonalnego przeprowadzenia akcji, zostanie zwołana konferencja międzyzwiązkowa przy udziale wszystkich trzech związków robotniczych, pracowniczych i majstrów fabrycznych.

Na konferencji tej zostanie uchwalona wysokość żądanej podwyżki, jak również zostanie uzgodniona treść listów do związków przemysłowców.

Wreszcie uchwalono zwołać zebranie delegatów i poborców bez różnicy przynależności związkowej na dzień 16 bm. w celu omówienia taktyki ewentualnej walki na wypadek odmownej odpowiedzi ze strony przemysłowców.



Film, tryskający szaloną radością,

wierna fotografia dnia dzisiejszego

oto

„Cnotliwa Zuzanna”

podług rozgłosnej operetki J. GILBERTA

z Lillian Harvey i Willym Fritsch.

Wielki zjazd lekarzy miejskich

odbędzie się w Łodzi 24 i 25 kwietnia r. b.

Prace przygotowawcze są w pełnym toku.

W dniu 5 lutego 1927 roku w sali posiedzeń magistratu odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu ścisłego VI zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, który ma odbyć się w Łodzi w dniach 24 i 25 kwietnia r. b.

Na wniosek p. prezydenta M. Cynarskiego — postanowiono, że względu na ogrom prac, jakich wymaga przygotowanie zjazdu, utworzyć stanowisko jeszcze jednego sekretarza, które zgodził się objąć dr. Mittelstaedt, zrzekając się zarazem godności wiceprezesa.

Następnie — na wniosek prezydenta, podzielono prace komitetu na 3 komisje, w skład których weszli:

Do komisji naukowej (ocena i klasyfikowanie nadsyłanych referatów i koreferatów, zapraszanie referentów, kontakt z zainteresowanymi instytucjami i prasa itp.) dr. Gutentag, inż. Rodewald, dr. Skalski, inż. Skrzywan, dr. Starzyński i dr. Sterling. Do komisji tej postanowiono nadto zaprosić lekarzy — członków rady miejskiej — inspektora pracy inż. Wojtkiewicza, stow. techników stowarzyszenia inżynierów kotłowych oraz specjalistów w sprawach, które będą omawiane na zjeździe.

Do komisji mieszkaniowo-gospodarczej (pomieszczenia dla uczestników zjazdu, ulgi kolejowe, sprawy finansowe zjazdu itp.) — (prezydent M. Cynarski, ławnik Joel, naczelnik Kempner, dr. Mittelstaedt, nacz. Rosset i dyr. Zalewski.

Do komisji zwiedzania wzorów pod względem higienicznym prowadzonych fabryk, sanitarnych urządzeń miejskich, robót kanalizacyjnych, zapewnienie środków komunikacyjnych itd.) — ławnik Joel, inż. Wagner i dyr. Wolczyński.

W dalszym ciągu obrad ustalono główne wytyczne regulaminu obrad zjazdu, którego szczegółowe ułożenie powierzono komisji naukowej.

W dalszym ciągu obrad ustalono główne wytyczne regulaminu obrad zjazdu, którego szczegółowe ułożenie powierzono komisji naukowej.

W dalszym ciągu obrad ustalono główne wytyczne regulaminu obrad zjazdu, którego szczegółowe ułożenie powierzono komisji naukowej.

W dalszym ciągu obrad ustalono główne wytyczne regulaminu obrad zjazdu, którego szczegółowe ułożenie powierzono komisji naukowej.

Co łodzianie czytają?

Największym powodzeniem cieszy się krytyka literacka i nauki społeczne.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez wydział oświaty i kultury działalność miejskiej biblioteki publicznej (Andrzeja 14) w ciągu stycznia r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym z biblioteki korzystało 2,922 osoby, w tem 1,848 mężczyzn i 1,144 kobiet.

Pomiędzy czytającymi było: 1,085 uczniów, 543 studentów, 165 robotników i rzemieślników, 129 nauczycieli, 120 pracowników biurowych i handlowych, 71 przemysłowców i kupców, 44 należących do zawodów wyzwoleńców, 25 urzędników państwowych i komunalnych oraz 810 innych zawodów.

Powyżsi czytelnicy korzystali z 6,030 dzieł.

Największym powodzeniem wśród czytających cieszyły się książki z dziedziny krytyki literackiej — 2,462, następnie nauki społeczne — 981, przyroda i matematyka — 667, historia i geografia — 638, filozofia — 495, czasopisma — 494, książki własne — 431, nauki stosowane — 322, sztuki piękne — 239, religja — 125, pisma z lat ubiegłych — 105 oraz filologia — 93.

W porównaniu z ubiegłym miesiącem (grudniem 1926 r.), frekwencja czytających wzrosła o 679 osób, w tem 374 mężczyzn i 305 kobiet.

Zniecierpliwieni pracownicy

grożą nową akcją strajkową.

Przed kilku dniami odbyła się w magistracie konferencja z przedstawicielami związków pracowniczych, na której poruszono cały szereg postulatów, które magistrat obiecał przychylnie załatwić. Pomimo upłynięcia terminów odpowiedzi na sprawy umowy z robotnikami sezonowymi i kanalizacyjnymi, podwyżki plac robotników warszawskich, umundurowanie pracowników miejskich (woźnych), wprowadzanie 4 wychodnich itd. — magistrat do tej pory żadnej odpowiedzi nie udzielał.

Wobec tego na odbytym onegdaj posiedzeniu zarządu zw. prac. inst. publicznej postanowiono zwołać na czwartek 10 bm. walną konferencję przedstawicieli wszystkich 3 związków pracowniczych w celu ostatecznego omówienia dalszej taktyki wobec magistratu. Dotychczasowe bowiem stanowisko władz miejskich zmusza organizację pracowniczą do podjęcia ponownie zbiorowej akcji w obronie tych wszystkich postulatów.

Kto ma krewnego, który zginął podczas wojny, jako żołnierz St. Zjedn.?

W sprawie odszkodowań, wypłaconych przez rząd Stanów Zjednoczonych rodzinom inwalidów i poległych b. żołnierzy armii amerykańskiej w wojnie światowej MSZ podaje do wiadomości, że uchwalony przez kongres Stanów Zjednoczonych pięcioletni termin od daty śmierci lub utraty zdolności zawodowej żołnierza, w przeciągu którego przysługiwało prawo ubiegania się o odszkodowanie, — został obecnie przedłużony na dalsze 5 lat, t. j. do lat 10-ciu od daty wypadku. Zainteresowani, którzy nie wykorzystali przysługującego im prawa, mają możliwość dalszego starania się o odszkodowanie.



DZIEŃ AKTORA

Dziś wieczorem, Teatr Mlejski daje doroczne przedstawienie na cele humanitarne Z.A.S.P. czyli na t. zw. „Dzień Aktora”. Dany będzie kapitał „Mecenas Boibec i jego małż” po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł. 50).

Jutro, środa i w piątek świeżo wystawiona komedia Włodzimierza Perzyńskiego „Uśmiech losu”, której treść wywołała wśród publiczności nader ożywione komentarze. Ceny niższe (od 50 groszy do 5 zł.).

Najbliższe przedstawienia „Zywego trupa” dane będą w czwartek i sobotę wieczorem — obydwie po cenach popularnych.

W próbach, pod kierunkiem reżysera Konstantego Tatarkiewicza komedia w 5 aktach C. Vauteła „Proboszcz wśród bogaczy” (Mon cure chez les riches) Role główne grają pp.: Relewicz-Ziemińska, Dębicka, Szubert, Woskowski (rola tytułowa) i Ziemiński.

Premiera we środę przyszłego tygodnia.

DZISIEJSZY KONCERT LAUREATÓW KONKURSU MIĘDZYNARODOWEGO IM. FR. CHOPINA.

Dziś, o godz. 8.30 w sali Filharmonii odbędzie się pierwszy koncert laureatów konkursu międzynarodowego im. Fr. Chopina. Będziemy mieli okazję poznać fenomenalną pianistkę, Różę Etkinównę, która otrzymała nagrodę m. st. Warszawy, oraz znakomitego pianistę Leopolda Szpinalskiego, któremu przypadła nagroda ministerstwa oświaty i kultury. W programie utwory Chopina.

Etkinówna i Szpinalski (których usłyszymy w dniu dzisiejszym) oraz Ginsburg i Bruszkow (których usłyszymy w dniu jutrzejszym), należą bezsprzecznie do najznakomitszych artystów, którzy z pośród całej plejady pianistów, uczestniczących w międz. konkursie im. Chopina w Warszawie (stawało bowiem do współzawodniczenia 26 pianistów), odznaczeni zostali najwyższymi nagrodami. Entuzjazm, z jakim muzyka w Warszawie przyjmuje laureatów pierwszego międzynarodowego konkursu w Odrodzonej Polsce niema prostą granic. Wszystkie koncerty ich są doścześnie wyprzedane. Należy więc przypuszczać, że i w Łodzi zapowiadane dwa koncerty cieszyć się będą podobnie jak w Warszawie, olbrzymim powodzeniem.

WIELKA MASKARADA „OCHRONY KOBIET”.

Zabawy urządzone przez wyżej wymienione Towarzystwo cieszą się, jak wiadomo, ogólnym powodzeniem, to też tegoroczny Bal Maskowy zapowiada się wspaniale. Z szarego naszego Kominiogrodu przeniesiemy się do sielskiego Państwa Menuetu, do zaczarowanego ogrodu tropikalnej ziemi. — Prócz bufetu, baru, cukierki i t. p. — i to wszystko po cenach bardzo przystępnych — oczekuje gości szereg oryginalnych, wesołych niespodzianek; zrozumiałem więc jest, że każdy popleszcy na tę zabawę, gdzie prócz miłego spędzenia czasu, będzie się mógł przyczynić do zasilenia funduszu tej pożytecznej instytucji z tak owocną i rozgałęzioną działalnością.

CZY BARYKA BYŁ KOMUNISTA?

Na ten temat wygłosi w nadchodzący czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 8.30 w sali Filharmonii ciekawy odczyt wybitny pisarz Julian Kaden - Bandrowski. W prelekcji swej zanalizuje on obszerne tło społeczne ostatniego dzieła Stefana Żeromskiego w odniesieniu do współczesnych problemów społecznych i politycznych. Odczyt ten, na który bilety można już nabywać w kasie Filharmonii oraz w kancelarii zrzeszenia nauczycielskiego przy ul. Południowej, wywołał wśród inteligencji łódzkiej zrozumiałe zainteresowanie, z uwagi zarówno na osobę prelegenta, jak i niezwykle aktualny temat odczytu.

W dniu 7-go lutego 1927 roku po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła życie



Z BRUZZÓW

NATALJA PILARSKA

Wyprowadzenie szczątków naszej najdroższej n. stąpi w środę dnia 9 lutego o godz. 12-ej w południe z kaplicy przedpogrzebowej Starego Cmentarza Katolickiego

Zrozpaczona RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogi i a n zwłokom

B. P.

Stefana

Łęczyckiego

składa serdeczne podziękowanie

RODZINA.

Przejęci nagłym zgonem

B. P.

S. D. Łęczyckiego

wyrażamy Rodzinie swe szczere współczucie

I. Holcman
z rodziną.Przeszło 10 proc. mieszkańców
otrzymało szczepienia ochronne przeciw tyfusowi.

Podjęta przez oddział sanitarny przy wydziale zdrowotności publicznej z inicjatywy inspektora sanitarnego — dr. A. Szarżyńskiego walka z tyfuszem brzuszny z pomocą pigulek d-ra Besredki — w ciągu 1926 roku na terenie m. Łodzi przedstawiała się następująco:

masowych szczepień w domach dokonano u 14.250 osób.

szczepień ochronnych wśród otoczenia chorych dokonano u 2.017 osób. Ogółem w 1926 roku zaszczepiono 16.267 osobom.

Od rozpoczęcia powyższej akcji, t. j. od października 1923 r. do dnia 1 stycznia r. b. ogółem zaszczepiono w Ło-

dzi 59,43 osoby, t. j. więcej aniżeli 10 proc. mieszkańców Łodzi otrzymało szczepienia ochronne.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez oddział sanitarny, stwierdzono, iż wśród osób, które chorowały na tyfus brzuszny, przypadła 1 chory na 65 nieszczepionych, zaś wśród szczepionych 1 na 680 osób.

Poza tem stwierdzono, że czas trwania tyfusu u szczepionych znacznie się skraca mianowicie u osób, które zachorowały po upływie 1 do 3 miesięcy po szczepieniu, tyfus trwał przeciętnie 30 dni (zamiast, jak normalnie — 6 tygodni), od 3 do 6 miesięcy po szczepie-

Co usłyszymy przez radio
dziś, we wtorek dnia
8-go lutego?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.

15.30 — Stacja nieczynna.

16.45 — Odczyt p. t. „Anglia i Polska” — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

17.15 — Koncert popołudniowy.

Cześć I.

1. a) Curtis: „Canta me”, b) Bezzel-Peccata: Loita, c) Lonzavallo: Serenada, d) Tosti: Non t'amo piu — wyk. zespół instrumentalny.

2. Wincenty Rapacki: a) Kolysanka, b) Czylił było — odśpiewa p. Salecki.

3. Wiazanka romansów cygańskich — wykona zespół instrumentalny.

Cześć II.

4. Wincenty Rapacki: a) O jasny dniu, b) A la Waitan — odśpiewa p. M. Salecki.

5. a) Gall: Barkarolka, b) Kratzer: Skrzyplid swaty, c) Karłowicz: Pod jaworem, d) wiazanka kujawiaków — wykona zespół instrumentalny.

18.40 — Rozmaitości.

19.00 — Odczyt p. t. „Jak powstała Francja” — ośrodek współczesnej kultury”, wygł. Włodzimierz Dzwonkowski.

20.10 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny kameralny.

1. A. Corelli (1653—1713) Sonata B-dur na 2 skrzypiec i fort.: Preludjo, Allemande, Sarabande, Gavotte.

2. A. Vivaldi: (1658—1743) Koncert A-moll na 2 skrzypiec i fort.: Allegro, Largo, Allegro.

3. a) G. Haendel (1685—1759) Arja na sopran z tow. oboju i fortepianu, b) J. S. Bach (1685—1750) Arja na sopran z Matchus—Passion z tow. skrzypiec i fortepianu.

4. J. S. Bach: Sonata G-dur na obój, skrzypce i fortepian: Adagio, Allegro, Minuetto, Gavotte Marsz.

Sygnal czasu. — Komunikaty.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH

RZYM, sala 422.6 m., 21.00 — Transmisja z opery.

WIEN, sala 517.2 m., 20.05 — Wieczór muzyki i pieśni wiedeńskiej. 21.15 — Wieczór Bechhovena.

BERLIN sala 483.9 m., 20.10 — „Czarne domy no”, opera komiczna Aubera. Tekst E. Scribe'a

niu — 36 dni, od 6 do 12 miesięcy — 2 dni, a powyżej roku 225 dni.

Z powyższego więc wynika, że najkrócej chorują ci, którzy zastosowali szczepienia ochronne na 6 do 12 miesięcy przed zachorowaniem.

Sprzedaż reklamowa

odkurzaczy elektrycznych od dnia 10-go lutego do dnia 10-go kwietnia r. b

„ELEKTROLUX”

ODDZIAŁ W ŁODZI
PIOTRKOWSKA 53
— TELEFON 44-66, 49-49 —



P. minister Kwiatkowski w Łodzi.

Delegacje przemysłowców i kupców przedstawiły p. ministrowi swe postulaty.

Zwyzka kursu złotego jest skutkiem pomyślnego stanu finansów państwa.

W poniedziałek rano przyjechał do Łodzi p. min. przemysłu i handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski.

Wraz z p. ministrem udali się do Łodzi pp.: wiceminister dr. Fr. Doleżał, dyrektor departamentu Dąbrowski, szef sekretariatu min. przem. i handlu Czesław Peche, radca Jackowski i sekretarz osobisty ministra Barański.

O godz. 8.30 rano przybyli na dworzec Fabryczny przedstawiciele władz z wojewodą Jaszczółtem, naczelnikiem wydziału przem. handlowego inż. Bajorem, komisarzem rządu na m. Łódź I-tyczkim, komendantem policji insp. Niedzielskim, sekretarzem wojew. Rosickim na czele.

Na powitanie min. Kwiatkowskiego przybyli również liczni przedstawiciele sfer gospodarczych.

Po powitaniach na dworcu goście udali się samochodami do siedziby urzędu wojewódzkiego w pałacu Poznańskich, gdzie punktualnie o godz. 9.45, po spożyciu śniadania, p. min. Kwiatkowski przyjmował zaczął zgłaszające się do niego delegacje przedstawicieli organizacji kupieckich, przemysłowych i rzemieślniczych.

Delegacja przemysłowców.

Jako pierwszą delegację przyjął min. Kwiatkowski na specjalnej audjencji w otoczeniu wojew. Jaszczółta wicemin. Doleżała, dyr. Dąbrowskiego, radcy Pecho i naczelnika Bajera — przedstawiciele krajowego związku przemysłu włókienniczego w osobach pp.: prez. Sew. Landsberga, Libracha i Fuksa.

Pana ministra powitał prezes Babiacki, dziękując mu za przybycie.

W szeregu aktualnych spraw wysunięto konieczność niezminiejszenia kompetencji wojewódzkich wydziałów przemysłowych, ponieważ taki ośrodek, jak Łódź musi mieć możliwość załatwiania swych aktualnych potrzeb na miejscu. Zaniepokojenie w sferach przemysłowych wywołała sprawa kursu złotego, gdyż wszelkie naruszenie tego kursu przynosi straty zarówno sferom gospodarczym, jak i skarbowi państwa. Wreszcie podkreślono, że niezbędne jest zażalenie dotychczasowej polityki banków państwowych w dziedzinie kredytu, z którego dotąd korzystał w pierwszym rzędzie wielki przemysł.

W odpowiedzi na wysunięte postulaty min. Kwiatkowski oświadczył między innymi, że

sprawa kursu złotego znajduje się poza wpływem rządu,

który nie czynił starań, aby wywołać zwyzkę złotego.

Zwyzka kursu złotego spowodowana została pomyślnym stanem finansowym państwa, czego dowodem jest wzrost wpływów kasowych, wpływów do Banku Polskiego i kurs pożyczek polskich w Ameryce, który znakomicie się podniósł.

Co do zagadnień kredytowych oświadczył min. przem. i handlu że obecne podjęte zostały w prezydium rady ministrów narady w sprawie ustalenia zasadniczych wytycznych polityki kredytowej banków państwowych wobec przemysłu.

Odpowiadając wreszcie na ostatnią wysuniętą przez delegację sprawę paszportów zagranicznych oświadczył min. Kwiatkowski, że

przemysłowcy nie mogą tu być ograniczani

i prosił o odwoływanie się w tych sprawach do niego. Również i wojewoda Jaszczółt kierować się będzie temi wytycznymi, co też obecny na konferencji p. wojewoda łódzki z całym naciskiem podkreślił.

Przedstawiciele kupiectwa.

W dalszej kolejności zgłosiła się na audjencję reprezentacja stowarzyszenia kupców m. Łodzi.

Wiceprezes dr. Sachs powitał p. ministra, wyrażając nadzieję, iż wizyta jego w Łodzi będzie miała niewątpliwie w konsekwencji zaakcentowanie doniosłego znaczenia handlu, dla rozwoju gospodarczego państwa. Min. Kwiatkowski za początkował bowiem, według słów dra Sachsa, wybitnie twórczą politykę w stosunku do handlu niedocenianego przez rząd i społeczeństwo w okresie siedmiu lat.

Stowarzyszenia kupców m. Łodzi wyeliminowało ze swej działalności mo-

menty polityczne i rozwinęło planową pracę gospodarczą, grupując wybitnych przedstawicieli handlu łódzkiego i uzyskując sobie uznanie sfer gospodarczych i rządu.

Handel łódzki posiada cechy specyficzne i ten moment winien w polityce swego resortu uwzględnić min. Kwiatkowski, zwłaszcza zaś przy obsadzeniu wszelkiego rodzaju komisji i ciał, powołanych do przeprowadzania doniosłych reform gospodarczych.

Reprezentanci stowarzyszenia gotowi będą na każde wezwanie ministra podjąć pracę dla dobra i rozkwitu gospodarczego państwa.

W odpowiedzi na to przemówienie min. Kwiatkowski oświadczył, iż w dniu jutrzejszym (wtorek) zabierze głos na plenum sejmiku przy dyskusji generalnej

nad budżetem swego resortu. W ekspozycji swem zaakcentuje on z naciskiem

wybitne znaczenie i doniosłą rolę kupiectwa,

z której zdać sobie musi sprawę całe społeczeństwo. Jest on bowiem zwolennikiem handlu, jako awangardy torującej drogę polskiej ekspansji gospodarczej. Przechodząc do wysuniętego przez delegację postulatu powołanie do życia Izby Przemysłowo-Handlowych oświadczył on, iż dopiero samo życie wytworzy właściwy typ polskich izb. Min. Kwiatkowski zna twórczą działalność stowarzyszenia, jego przywódców i przyciągnie ich do twórczej pracy, życząc dalszych owocnych wysiłków dla dobra państwa.

Następnie delegacja przedstawiła szczegółowe postulaty w obszernym memorandum. Dotyczą one kredytu pieniężnego, ochrony prawnej kredytu, świadczeń socjalnych, spraw transportowych eksportu, spraw paszportowych. W dziedzinie podatkowej konieczna jest reforma podatku przemysłowego, obniżenia go dla handlu detalicznego na 1 proc. dla handlu hurtowego, — na pół proc. i komisowego na 2 i pół proc. z prowizji a wreszcie zmian zasad opodatkowania składów konsygnacyjnych. Reformy objęte również muszą podatek dochod. oraz majątkowy i spowodować obniżenie od setek za zwłokę do 1 proc. Wreszcie nie zbędne jest ustalenie kredytów pieniężnych dla kupiectwa i stworzenie kurji przemysłowej i handlowej w Izbie przemysłowej i handlowej w Łodzi o równej liczbie reprezentantów.

W obronie szkoły handlowej.

Następnie delegacja z panem mecenasem Jastrzębskim i Hordliczką na czele reprezentowała radę zrzeszeń gospodarczych m. Łodzi oraz

radę opiekunów szkoły handlowej.

Delegacja ta przedstawiła ministrowi ciężką sytuację szkolnictwa zawodowego w Łodzi oraz krytyczny stan jedynej społecznej placówki, stworzonej i utrzymanej przez długi szereg lat przez sferę przemysłowo-handlową Łodzi. Konieczność przyjęcia z wydatną pomocą finansową rządu szkole handlowej staje się palącym nakazem chwili.

P. min. Kwiatkowski po zapoznaniu się z temi postulatami oświadczył gotowość poparcia potrzeb szkolnictwa zawodowego Łodzi.

Ostatnia wreszcie delegacja przedstawiła swe postulaty w imieniu centr. st. kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego.

W skład delegacji wchodził pp. prezes Szyk, wiceprezes Fröhlich, poseł dr. Rosenblatt i senator Mendelson.

Przedłożyli oni sprawę powiększenia przedstawicielstwa elementu kupieckiego w mających powstać izbach przemysłowo-handlowych udzielenia kupiectwu kredytów długoterminowych w bankach państwowych lub przez banki współdzielcze, wydawania kupcom wielokrotnych paszportów ulgowych, udzielenia zezwoleń na import artykułów pierwszej potrzeby dla kupców łódzkich bezpośrednio w Łodzi, lub wyznaczenia stałego delegata Łodzi w centralnej komisji przywozu, udzielenia ulg przy płaceniu podatku obrotowego kupcom, sprzedającym przedzie do przeróbki fabrycznej i powołania stałych przedstawicieli kupiectwa do komisji ankietowej.

Po zakończeniu tych audjencji udał się p. min. Kwiatkowski na zwiedzanie zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana, gdzie podejmowano go herbata. Podczas przyjęcia tego omówiono szereg postulatów wielkiego przemysłu włókienniczego.

O godz. 1 min. 45 wyjechano samochodami do Grand Hotelu na wydany przez miasto obiad.

Komu obce jest nazwisko słynnego pisarza niemieckiego

H. H. Ewersa?

Kto nie zna jego największego dzieła

Student z Pragi?

Któż nie widział najpotężniejszego tragika

Konrada Veidta?

Przemysł i handel popierają rząd.

Znamienne oświadczenia przedstawicieli łódzkich sfer gospodarczych pod adresem p. min. Kwiatkowskiego. Na całym świecie toczy się bezkrwawa walka konkurencyjna.

O godzinie 2 popoł. odbył się wydany przez miasto na cześć p. ministra Kwiatkowskiego obiad w Grand-Hotelu. Wygłoszono kilka przemówień.

P. wojewoda JASZCZÓLT zaznaczył, iż wizyta p. ministra w Łodzi, jest dowodem wysokiego zainteresowania rządu sprawami gospodarczymi, które stanowią obecnie rdzeń i podstawę bytu na rodowi. Bliska współpraca rządu ze społeczeństwem jest najlepszą rękojmią, iż przedsięwzięte zadanie sanacji stosunków gospodarczych będzie przeprowadzone z energią i dobrymi rezultatami. Przemówienie swe zakończył p. wojewoda toastem na cześć p. prezydenta Rzeczypospolitej.

Z kolei p. MINISTER KWIAWKOWSKI nakreślił przedewszystkiem obecny stan gospodarczy Europy. Stwierdził on, że chociaż skończyła się krwawa wojna światowa, niemniej jednak trwa bezkrwawa walka na polu produkcji i rozdziału dóbr. Już jednak torować sobie drogę poczyna myśl, że konkurencja narodów jest właściwie ubieganiem się o maximum owoców pracy, w tej walce zwyciężca będzie ten, kto intensywnie użyje swych zasobów energii w kierunku planowej i celowej produkcji.

Polska nie jest jeszcze krajem, który może bez troski oglądać się na sąsiedztwo wodnistego swych sąsiadów. Posiadamy jednak kilka ośrodków produkcji, które stoją na światowej wyżyźnie i przez ekspansję swą mogą znakomicie przyczynić się do wzmocnienia siły i znaczenia państwa polskiego. Ośrodkiem takim jest przedewszystkiem Górny Śląsk a pozatem Poznańskie i Pomorze, jako kompleksy rolnicze. Warszawa oraz Łódź. Dlatego też RZĄD KLADZIE SZCZEGÓLNY NACISK NA INTERESY ŁODZI i stara się wszelkimi siłami działać w porozumieniu z czynnikami gospodarczymi. Toastem za pomyślność i rozwój Łodzi, zakończył p. minister swe przemówienie.

P. PREZ. CYNARSKI podkreślił że Łódź, jako wielki ośrodek przemysłowy jest również wielkim ogniskiem pracy. Daleko nam jeszcze do czasów, kiedy w

myśl głośniego postulatu, każdy robotnik będzie miał na obiad kurę w garnku, ale samorząd łódzki, ciesząc się poparciem rządu, stara się wszelkimi siłami zagościć bezrobocie i nędzę.

P. DR. BARCIŃSKI w imieniu związku ku przemysłu włókienniczego oświadczył, że współpraca przemysłu z rządem daje pozytywne rezultaty. Przemysł odnosi się do rządu z pełnym zaufaniem, aczkolwiek nie bezkrytycznie.

PEWNYCH POSUNIEĆ PRZEMYSŁ NIE ROZUMIE, zdaje sobie jednak sprawę, że rząd musi prowadzić politykę przemysłową, zgodną z interesami państwa, jako całości.

P. DR. JÓZEF SACHS, przedstawiciel stowarzyszenia kupców w doskonałym i zwięzłym przemówieniu dał wyraz sympatii kupiectwa dla obecnego rządu. Dotychczasowe rządy traktowały interesy handlu, jeśli nie wrogo, to przynajmniej demagogicznie. Dla celów pospolitej agitacji identyfikowano handel z pospolitą spekulacją. Dopiero rząd obecny przez usta właśnie p. ministra Kwiatkowskiego oświadczył zupełnie wyraźnie, że HANDEL JEST TAKA SAMA PODPORA DOBROBYTU NARODOWEGO, JAK PRZEMYSŁ I ROLNICTWO. Rząd nie tylko wyraził to beorytecznie, ale i w praktyce stosuje swe zasady. Dlatego też kupiectwo odnosi się z zaufaniem do rządu i ma nadzieję, że dalsza współpraca gabinetu z czynnikami gospodarczymi, pójdzie po linii dostrzeganych wspólnie braków.

Prócz gości warszawskich z pp. ministrem Kwiatkowskim i wiceministrem Doleżałem na czele, obecni byli m. in. pp wojewoda Jaszczółt, prez. Babiacki, inż. Bajera, dr. Barciński, prez. Biederman, dyr. Bogdański, prez. Cynarski, prez. Ejtingon, prez. Groszkowski, Hirsberg, komisarz rządu Izycki, Jarociński, dyr. Kalinowski, prez. Kernbaum, dr. Konie, insp. Niedzielski, red. Oltaszewski, prez. Osser, mec. Pawłowski, prez. Maurycy Poznański, Rosicki, pos. dr. Rozenblatt, dr. Józef Sachs, prez. Karol Wilhelm Scheibler, Waszkiewicz, prez. Wojewódzki, dyr. Wolczyński, red. Zieliński.

HERBATA PERŁOWA
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZELKAWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

Budowa nowych przedsiębiorstw grozi katastrofą całemu przemysłowi włókienniczemu.

Przemysł włókienniczy w Polsce przechodzi od kilku lat nadzwyczajnie ciężki kryzys.

Nie będziemy tu powtarzać, jakie są jego przyczyny, są one bowiem znane naszym czytelnikom, natomiast musimy skonstatować fakt, że jedyną rzeczą, która dotychczas ratowała przemysł włókienniczy w Polsce, były przedsiębiorstwa, za rabinujące stosunkowo dobrze, wówczas, gdy oddziały tkalni i apretur w wielkich przedsiębiorstwach, stale dokładały, lub w najlepszym wypadku — nie dawały ani zysku, ani straty.

Było to głównie skutkiem konkurencji małych przedsiębiorstw tkackich i apreturowych, które oszczędnie pracowały w użyciu materiału, miały mniejsze koszty ogólne, umiały lepiej przystosować wybór swych artykułów do potrzeb rynku.

Wobec tej konkurencji wielkie przedsiębiorstwa dawnoby runęły, gdyby nie były podtrzymywane przez rentowność przedsiębiorstw.

Łódź jest miastem hasel, i gdy została ona rzucona, wszyscy je podchwytną nie licząc się z konsekwencjami.

Dziś rzucono hasło budowania przedsiębiorstw i niemal wszyscy rzucili się na to przedsięwzięcie.

Znamy z dziesięć poważnych projektów budowania przedsiębiorstw. Projekty owe są tem łatwiejsze do urzeczywistnienia, że Anglia udziela na maszyny przedsiębiorstwa długoletnich kredytów.

Wszyscy sądzą wobec tego, że z zarobków spłaca nowo wybudowane przedsiębiorstwa.

Z dziesięciu znanych nam projektów tylko jedna firma, posiadająca duże kapitały zagraniczne, jest w stanie zapłacić zobowiązania maszynowe, w razie gdyby koniunktura się zmieniła i interes przedsiębiorstwa przestałby być zyskowym. Reszta firm, które chcą budować lub kupić przedsiębiorstwa, nigdy nie były w stanie uiszczyć ze swych zobowiązań w razie zmiany koniunktury.

Naraziłoby to nie tylko zagranicznych wierzycieli na poważne straty, ale jedno cześnie podważałoby kredyt polski w Anglii, i to nie tylko kredyt inwestycyjny ale i kredyt obrotowy i surowcowy bez których przemysł bawełniany w ogóle istnieć nie może.

Poważnych, znanych nam projektów jest 10, stanowiących ogółem sto tysięcy wrzecion. Rozważmy tedy, jakaby się wytworzyła koniunktura dla przemysłu przedsiębiorczego i dla przemysłu bawełnianego, o ileby wszystkie projekty te zostały zrealizowane.

Ponieważ wszystkie te projekty dotyczą przedsiębiorstw od 5,000 do 15,000 wrzecion, to przedsiębiorstwa takie mogą być rentowne tylko wtedy, o ileby pracowały na trzy zmiany, czyli gdy 100 tys. wrzecion odpowiadałoby produkcji 300,000 wrzecion na jedną zmianę, co da 750,000 kilo przędzy miesięcznie.

Dzisiejsze przedsiębiorstwa łódzkie oprócz przędzy, którą zużywały we własnych warsztatach, rzucały na rynek miejscowy około dwóch milionów kilo przędzy. Nowo powstałe przedsiębiorstwa, jak mówiliś produkowałyby 750,000 kilo przędzy, byłoby to więc zwiększeniem podaży

przedzdy lub, o ileby nowe przedsiębiorstwa pracowały dla własnych warsztatów tkackich — zmniejszeniem podaży o 37 i pół proc.

Jeśli do tego dołączymy firmy, które w ostatnich tygodniach znalazły się w trudnościach finansowych i z tego powodu będą zmuszone pracować jedynie w przedsiębiorstwach i jeśli obliczymy, że firmy, które na przyszłość z powodu trudności finansowych, też innego wyjścia mieć nie będą, jest rzeczą jasną, że zwiększenie podaży przędzy na rynku lub zmniejszenie popytu stanowić będzie conajmniej 50 proc.

Dla każdego, kto zna rynek bawełniany, jest rzeczą zrozumiałą, że taka koniunktura musi doprowadzić do absolutnej nierentowności przedsiębiorstw i do ostrej konkurencji pomiędzy wytwórcami.

Budowanie nowych przedsiębiorstw w kraju jest chwilowo podcięciem jedynej podpory, którą przemysł bawełniany posiada, aby móc się wydzwignąć z ciężkich ciósów, zadanych mu w ciągu ostatnich lat.

Ale rozważmy, w jaki sposób odbiłyby się na przemyśle tkackim powiększenie ilości wrzecion w kraju.

Na pierwszy rzut oka, tkaczom wydaje się, że ostra konkurencja pomiędzy przedsiębiorstwami obniżyłaby ceny przędzy i pozwoliłaby im produkować taniej i więcej zarabiać. Jest to bardzo powierzchowne ujęcie zagadnienia. Chyba dla nikogo już nie jest rzeczą wątpliwą, że w kraju mamy i nadmiar krosien, a wskutek tego i hyperprodukcję gotowych towarów. Ta hyperprodukcja i związana z nią ostra konkurencja, doprowadziły

przemysł włókienniczy do ruiny. Jedy- ną tamą przeciwko jeszcze większej hyperprodukcji w towarach, były ciężkie warunki sprzedaży przędzy.

Bez względu na to, ile nastanie hyperprodukcja przędzy, to warunki sprzedaży przędzy staną się tak łatwe, kredyty będą udzielane tak lekkomyślnie, że wywoła to jeszcze większą hyperprodukcję towarów, i jako skutek, zupełną ruinę przemysłu włókienniczego.

Nawet ci przemysłowcy, którzy budują przedsiębiorstwa dla użytku własnych tkalni i którym wydaje się, że nie grozi, ponieważ sami będą konsumentami swojej wyprodukowanej przędzy, nie rozumieją, że zmniejszając popyt na przędę, ufatwają pomniejszonym i słabym konkurentom otrzymanie jej, a przez to samo wytworzą sobie konkurencję towarową, która zabije zyskowość nie tylko ich przedsiębiorstw, ale i ich własnych tkalni.

Reasumując powyższe wywody, możemy stwierdzić, że powiększenie liczby wrzecion bawełnianych jest z jednej strony podcięciem jedynej jeszcze istniejącej rezerwy przemysłu bawełnianego, że jest ono złweczeniem tamy przeciwko hyperprodukcji towarowej, jest podważeniem naszego kredytu zagranicą, gdyż jak już powiedzieliśmy, w razie złej koniunktury, ze wszystkich, znanych nam projektów, jedna tylko firma jest w stanie uiszczyć ze swych zobowiązań. Powiększenie wrzecion przedsiębiorczych będzie dla przemysłu włókienniczego katastrofą, dla zagranicy — stratą pieniędzy, dla społeczeństwa — nową klęską. Observer.

Finanse.

NIEMA POŻYCZEK DLA OPIESZALYCH DLUŻNIKÓW.

(Tel. wł. „Republiki“).

New York, 7 lutego.

„Journal of Commerce“ donosi z Waszyngtonu, iż rząd niebawem ogłosi zakaz publicznej subskrypcji pożyczek tych krajów, które dotąd nie zawarły ze Stanami układów o spłacie dawnych długów. (Jak wiadomo — Polska zawarła podobny układ: nowy akt prawodawczy, jak sądzimy, jest wymierzony przeciwko Francji, która odmawiała ratyfikacji znanej umowy Mellon-Borenger — Red.).

GRECJA TEŻ POŻYCZA NA STABILIZACJĘ.

Londyn, 7 lutego.

(Tel. wł. „Republiki“).

Po pobycie Churchilla w Atenach uważa się tutaj za pewnik, iż Grecja otrzyma pożyczkę na stabilizację drachmy. Również i włoscy kapitałści chcą w tej pożyczce partycypować, wszakże pod warunkiem, iż ich przedstawiciel zasiądzie w radzie nadzorczej Banku Greckiego.

WALKA Z HAUSSA AKCJOWA.

Londyn, 7 lutego.

Wielkie wrażenie wywarł tutaj fakt podniesienia przez Bank Holenderski stopy pożyczek lombardowych i w otwartym kredycie o pół procent, przy zachowaniu niezmięionej stopy dyskontowej. Zarządzenie to, wydane zostało przy wielkiej obfitości pieniądza na rynku. Tłumaczą je sobie, jako środek walki z nadmiernie wybujałą haussa giełdowa.

GRYPA a wino „Karmel“

Spytajcie waszego lekarza, a przekonacie się, że wino „Karmel“ lub koniak „Karmel“ jest doskonałym środkiem przeciwko grypie.

W notesiku businessmana.

FABRYKANCY ZAPALEK zwołują na 12 lutego zjazd, celem zastanowienia się nad sytuacją, wytworzona naskutek nieoszacowania i niedokona nia wykupu fabryk co w myśl ustawy o monopoli zapalczanym nastąpić winno było do końca r 1925.

GŁOS KUPIECTWA organ stowarzyszenia kupców m. Łodzi wykazuje szczerą tendencję do należytego ujmowania interesów miejscowego handlu. Mamy tylko zastrzeżenia czy chęć nadania organowi charakteru dwutygodnika dochodowego będzie mogła być zrealizowana bez szkody dla linii ideowej pisma.

DYSKONTO W BANKU POLSKIM w roku ubiegłym wyniosło 1738,6 milionów złotych W 1925 roku 1,761 milj., co oczywiście wobec różnicy kursu złotego stanowi o wiele więcej. Przebieg roku nacechowany był systematycznym spadkiem wykorzystania kredytów dyskontowych; o pozorności tego zjawiska „Republika“ już pisała.

PRZEWOZY SAMOLOTOWE w grudniu 1925 r. dały ogółem 32935 kilometrów na liniach cywilnej żeglugi powietrznej Przewieziono 192 pod różnymi oraz 2721 kilogramów ładunków oprócz 24 kg. korespondencji pocztowej.

PODAWCÓW PORTFELU w Banku Polskim pod koniec ubiegłego roku było ogółem 1703 (kryzys zaznaczył się spadkiem tej cyfry w porównaniu z rokiem poprzednim, wykazującym 1647 firm). Kredyt dyskontowy posiadało mianowicie pod koniec roku 1926 — 1429 przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rolniczych oraz 274 banki W dniu 31 grudnia 1926 roku podział kredytów był następujący: ogółem 321,3 milj. zł.; w tem banki i spółdzielnie kredytowe omal trzecią część (110,8 milj. zł.) nadto przez banki kredyty specjalne gorzelnicze, cukrownicze i rolnicze — 34 milj.; rolnictwo 7,3 milj. handel i różni (?) — 17,3 milj.; resztę otrzymał przemysł bezpośrednio, a więc 152,5 milj. zł. z czego jakies 26 procent otrzymało włókiennictwo Do istotnego znaczenia tych cyfr wrócimy niebawem

Łódź, 8-go lutego

BANKI POLSKI oprócz oddziałów głównego w Warszawie posiada ponadto ogółem 49 oddziałów własnych oraz 69 zastępstw. Razem więc reprezentowany jest w 119 miejscowościach Trzeba przyznać że jest to bardzo mały jak na cały obszar Rzeczypospolitej!

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE poniżej 1 złotego zostały umorzone rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej (Dz. URP — 7/1927) i rozporządzenie odnosi się do zaległości z dnia bezpośrednio opłat stemplowych podatku spadkowego i od darowizn.

WŁOKIENNICZTWO.

PRZEMIANA MLYNA W FABRYKĘ WŁOKIENNICZĄ.

(Tel. wł. „Republiki“).

Wiedeń, 7 lutego.

Z Budapesztu donoszą, iż austriacka firma włókiennicza przemysłowa Kupfler prowadzi rokowania o zakup „Budapeszteńskiego mlyna Elżbiety“, należącego do wielkiego koncernu budapeszteńskich młynów parowych i będącego od roku w ruchu. Firma Kupfler zamierza przebudować młyn Elżbiety na przedsiębiorstwo bawełnianą.

OSTRZEŻENIE!

Wobec dużego powodzenia naszego bezkonkurencyjnego preparatu

SÓL DO NÓG JANA

ukazały się w ostatnich miesiącach na rynku falsyfikaty. Aby uchronić Sz. Klientów przed nabywaniem bezwartościowych naśladownictw (falsyfikatów) wprowadziliśmy numerowaną etykietkę z rysunkiem **prawnie zastrzeżonym: SŁONIA** której wzór poniżej drukujemy Sz. nas odbiorcy prozemi się o skomunikowanie się z naszym laboratorjum, celem wymiany starego towaru na nowy. Jednocześnie podajemy do ogólnej wiadomości, że z dniem dzisiejszym nie bierzemy odpowiedzialności za SÓL DO NÓG JANA w starym opakowaniu. Wszelkie naśladownictwa będą sadownie ścigane.

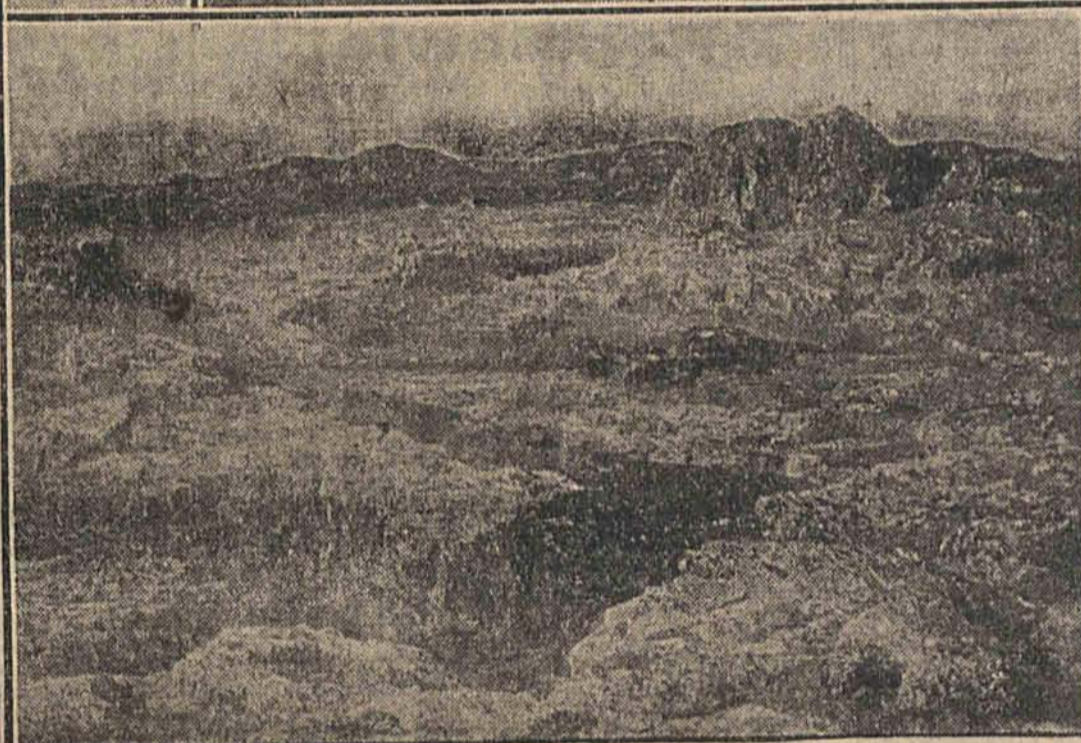
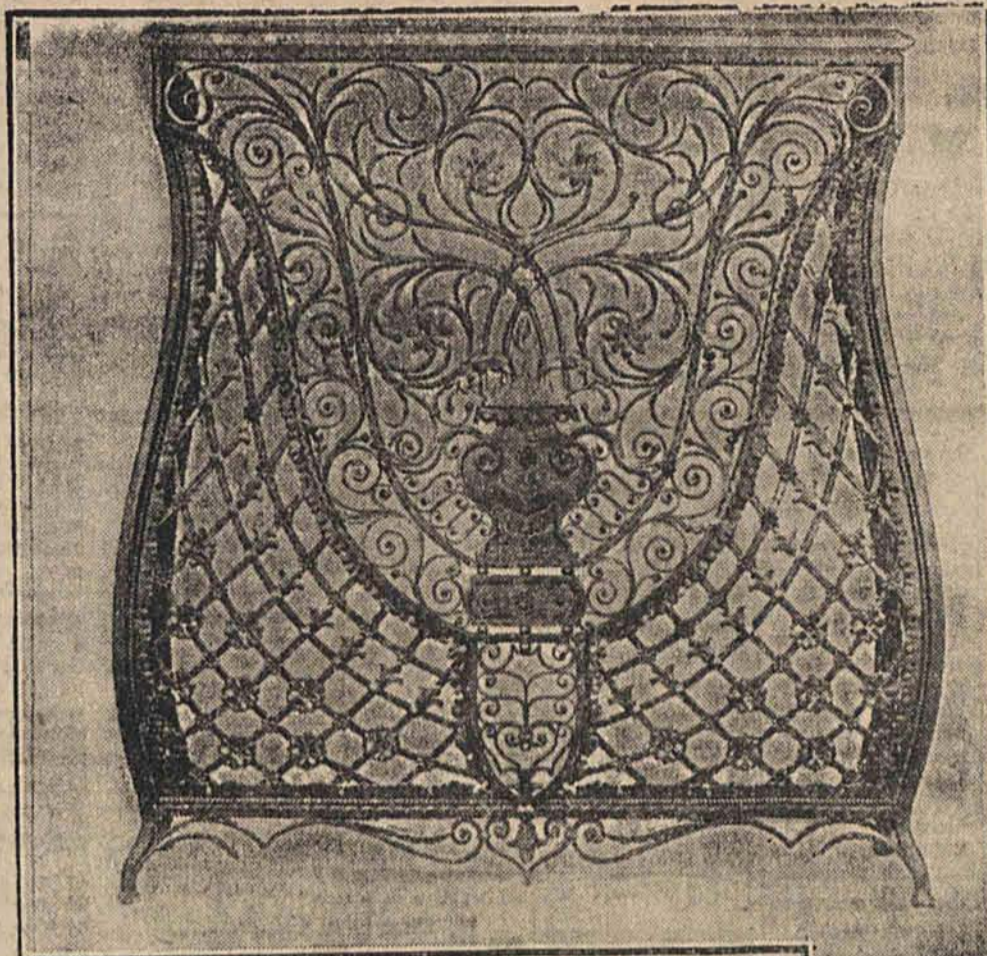
Wzór oryginalnej etykiety z rysunkiem słonia:



Drukowana w trzech kolorach, numerowana różnie, posiada specjalnego klucza,

stanowiącego właściwą tajemnicę naszego laboratorjum.

Z poważaniem. Laboratorjum chemiczne Dr. ELEMÉR FUCHS, Warszawa.



Dzieła mistrzów włoskich, nagrodzone na wystawie „Galleria Pesaro” w Mediolanie:

- 1) Carlo Rizzarda: kunsztowna rzeźba żelaznego pieca. 2) Bice Visconti: Młode jagnię. 3) Giuseppe Griaziavi: Studium głowy. 4) Angiolo D'Andrea: Pejzaż sycylijski.

Metale.

NOWI CZŁONKOWIE SYNDYKATU STALI.
Paryż, 7 lutego

Na zebraniu wydziału wykonawczego między narodowego syndykatu stali w Luksemburgu zostały definitywnie przyjęte w charakterze członków zakłady austriackie, czeskie i węgierskie. Omawiana była na posiedzeniu sytuacja między narodowa; uchwalono przeprowadzić dalsze ograniczenia produkcji zależnie od chłonności rynku światowego. Wyjaśniono się że nie może być mowy o rozwiązaniu kartelu.

ZNIZKA SYNDYKATOWEJ CENY MIEDZI.
Londyn, 7 lutego.

Wobec bałsy na rynku miedzi zdecydował się światowy syndykat miedzi znów obniżyć ceny sprzedaży. Obecnie wynoszą one 13 12 i pół cent. za 100 kg., wobec 13,25 centów z ubiegłejrody.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obliczeniu 8,93 i 8,94 w zaofiarowaniu

Powyżej wskazana nieznaczna wyżka kursu dolara nastąpiła wskutek zmniejszenia podaży materiału.

Obroty średnie. Tendencja utrzymana.

Przy braku podaży Bank Polski, oddział w Łodzi, ofiarował wczoraj za dolary kurs 8,89 (banknoty drobne) i 8,90 (odcinki większe).

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej obracano dolarami po kursie 8,91 i pół.

Przeprowadzono kilkutyśne transakcje czekami na Londyn po kursie 43,44. Akcje Banku polskiego notowano w transakcjach po kursie 109,—

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8,92

CZEKL.

Holandja 358,80
Londyn 43,50
Nowy York 8,95
Paryż 35,25
Szwajcaria 172,52
Praga 26,57
Wiedeń 126,40
Włochy 38,35
Kopenhaga 239,10

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8 proc. poz. konwersyjna 98,—
Pożyczka dolarowa 82,—
5 proc. poz. konwersyjna 54,25 — 53,50 — 54,25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 46,— — 47,— — 46,60
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 57,75 — 56,75 — 57,—
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 53,50

AKCJE.

Bank Dyskontowy 12,25 — 12,50
Bank Handlowy 4,60 — 4,50
Bank Polski 110,— — 108,50 — 109
Bank Zachodni 2,35 — 2,30
Bank Zł. Ziemi Polskich 1,70
Bank Zarobkowy 9,50, 9,65
Kijewski 0,26
Puls 5,90
Spiess 57,—
Wildt 0,06
Elektryczność 62,—
Siła i Światło 50,— — 51,50
Chodorów 106,—
Częstocice 1,75 — 1,77
Gosławice 45,—
Mieciałów 0,30
Cukier 3,85 — 3,97 — 3,95

Zgierz 2,—, 1,95
Cerata 0,90 — 1,—
Wysoka 4,70
Węgiel 88,— — 87,— — 87,25
Nobel 3,— — 2,85
Cegielski 21,— — 22,— — 21,85
Lilpop 19,50 — 19,25
Modrzejów 6,50 — 6,05 — 6,25
Norblin 103,75 — 102,50 — 105,—
Ostrowieckie 14,25 — 14,— — 14,50
Pocisk 2,05 — 2,—
Rudzki 1,42 — 1,36 — 1,40
Starachowice 2,55 — 2,47
Ursus 1,62 — 1,63
Zawiercie 19,—
Żyrardów 13,20 — 12,75 — 13,—
Borkowski 1,50 — 1,45
Haberbusch 89,—
Spirytus 2,40

GIELDY ZAGRANICZNE.

Paryż, 7 lutego

Londyn 123,38, Nowy Jork 25,44 i pół, Hiszpanja 427,62, Włochy 108,25, Szwajcaria 488,75, Holandia 1016,75, Szwecja 679,25, Rumunja 14,45, Niemcy 602.

Gdańsk, 7 lutego

100 złotych polskich 58,05 — 58,20, wypłaty telegraf. na Londyn 25,15 i pół na Berlin 122,846 — 123,154, na Warszawę 58,03 — 58,17

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 7 lutego 1927 roku.

Za 100 złotych: Zurych 58,50, Berlin 46,91 — 47,39, wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47,03 — 47,27, Wiedeń czeki 79,19 — 79,69, banknoty 79,15 — 80,15, Praga 378,25.

Związek Zawodowy

Pracowników Handlowych i Biurowych
m. Łodzi Al. Kościuszki 21.

Niniejszem zawiadamiamy, że d-lsze zapisy na kursy **BUCHALTERJI**

oraz początkowe i wyższe grupy języków: Polskiego, Niemieckiego, Francuskiego i Angielskiego, przyjmuje sekretariat codziennie od g. 7—9 wiecz.

Od 1-ej Lecznicy, Piotrkowska 17.

Dr. Gajewicz rozpoczął przyjęcia w chorob wewnętrznych od g. 12 1/2—2.
Dr. Majewski w chorob. chirurgicznych od 10—11 i od 4—5 p.p.

Potokol

MASŁO ROŚLINNE
OO UŻYTKU W KUCHNI I PIEKARNO



BARDZO EKONOMICZNE
ZUPEŁNIE CZYSTE
100% TŁUSZCZU



Jedyny specjalny (od 1861 r. e. zysujący). Zakład
Kefiru Leczniczego
K. SIGALINY
 nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Świeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1915 r.)
 Anemia, gruźlica, choroby żołądka, nerki, rekonwalescencja.
 Również firmy K. Sigaliny KEPIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana
 Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
 Na zamówienie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielną) 6, Tel. Nr. 4640.

Prawnie Zastrzeżone Ochr. N. 870
 Gdy się kucocy spotykają
 O tranza-kcjach rozmawiają
 Na stół karty kolekcyjne
 Wykładają fantazyjne.
 Wszyscy są lednego zdania,
 Że na praktyczniej do oglądania
 Są księgi próbek Sadokierskiego
 Do nabycia w składzie Jego.
 Infolpat rola i Tworzenia Mechaniczna
E. SADOKIERSKI
 Łódź, Telefon 17-89 Zielona 27
 egzystuje od 1890 r. odznacz. uznaniami



HURT. DETAL. Poznań, Toruń, Bydgoszcz
NASIONA
 Rolne, warzywne i kwiatowe
 gwarantowanej dobroci.
 Poleca SKŁAD NASION
 w Łodzi
ul. PIOTRKOWKA 110.
W. RUTKOWSKI
 Cenniki wysyłam na żądanie
 bezpłatnie.
 —Specjalne oferty na zamówienie.—
 Telef. 54 90.

DETAL. HURT.
Pogotowie!
 maszyn do pisania i liczenia na pierwszy wezwanie do mechanika
Tel. 10-63. Tel. 10-63.
 Dzwoni w potrzebie
EDWARD TELATYCKI
 Piotrkowska 48.
Szybkość!

FABRYKA
 w centrum miasta, składająca się z 42 angielskich warsztatów 36-62 w ruchu z wszelkimi pomocniczymi maszynami
do wydzierżawienia
 od zaraz. Oferty prosimy składać do „Republiki“ dla „Fabryki“.
Lecznica lekarzy specjalistów „SANITAS“
 i gabinet lekarsko-dentystyczny
Cegielniana 29, tel. 44-51
Porada zł. 3.-

Dr. med. G. Friedstein
 Choroby wewnętrzne (spec. żołądka, kiszek i wątroby) przeprowadził się na
ul. Sienkiewicza 37, tel. 17-95.
 przyjmuje od 6-8 wiecz.

Wspólnik
 do fabryki wataliny i wyrobów trykotażowo-fantazyjnych z kapitałem poszukiwanym. Oferty do administracji „Il. Republiki“ sub „Watolina“.

NOWE SIŁY MĘCZYŹNIE
 dale „YOPUAMIN“ oddawana wypróbowany i naukowo preparowany środek 50 dawek - 12 zł. ze sposobem użycia
Dr. Gebhard et Co. Danz g. Oddz. 292
 0.12.27

Praktykant
 z wykształceniem średnim potrzebny do większego biura. Szczegółowe oferty „posada J.R.“ do administracji „Republiki“

Dr. med. BRAUN
 Południowa 23 tel. 40-26
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie prom. Roentgenem.
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5-8 w.

Dr. med. LUBICZ
 Cegielniana 43 Tel. 41-32.
 Choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgenem.
 Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 5-8 w.

Dr. med. Prybucki
 Zawadzka 1. Telefon Nr. 25-38
 Choroby skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgenem.
 Przyjmuje od 9-2 i od 5-8

Dr. med. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włośnię. Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
 rog Ewangelickiej Tel. 29-45.
 Przyjmuje od 8-2 i 6-8 Dla pań oddzielną poczekalnia od 5-6 pp

Dr. med. Sommer
 ul. 6-go sierpnia (Benedykta) 16.
 chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
 Przyjmuje od 9-12 i 6-8, panie 5-6

Dr. med. L. PIKIELNY
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 Przyjmuje od 4-7.
NAWROT 8
 Telefon 19-00.

Dr. A. Grosalik
 chor. by skórne i weneryczne. Instytut Röntgena światło-leczniczy.
 Lampa kwarcowa Aleja Kościuski 27
 Telefon 51-78
 Przyjmuje od 4 do 7

Dr. med. S. NEUMARK
 Moniuszki 5
 Choroby, skórne i weneryczne. Leczenie prom. Roentgenem.
 Przyjmuje od 11-1 i od 7-8. Panie od 3-4.

Lekarz-dentysta F. HOROWICZ
 przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 284.
 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Na wydatę obuwia, firanki, jedwab swetry
 i galanterii manufaktury. Piotrkowska 37 III wejście i piętro
P. Charł.

Kupno sprzedaż
 Sklep do sprzedaży z pokojem i kuchnią, piwnicą, niedrogo. Wiadomość: Radwańska 34, sklep apozycyjny.

Lokale
 Sala fabryczna parter, 30x20 metr. siła elektryczna i parowa w całości wynajęcia. Zgłoszenia pod „Z. K. 55“ 05-8

4-pokojowe frontowe mieszkanie z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Oferty „U. G.“ do administracji „Republiki“.

Dr. med. L. PIKIELNY
 dwa słoneczne frontowe umeblowane pokoje z telefonem oddzielnie dla lekarza lub adwokata do wynajęcia, Narutowicza nr. 30 I piętro m. 4 od 8-5 po poł.

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe
 skromnie umeblowane
Andrzeja 43 m. 13

Nauka wychowani
 Słusent uzależni lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego. Specjalność: polski, łacina, ro. ludoznawstwo.
 Ludziowa 3, m. 26
 3-12

Matematiselle Marie ense gne anglais, français, sileman i, Traugutta 2 i fr.
 Lekcj muzyki (gry fortepianowej) udzielać po cenie przystępnej. Wład. Pomorska 6 m. 18

Niemieckiego grunowa i udzielać po cenie przystępnej. Piotrkowska 189 m. 1. tel. 43 84.

Kurs fletowego wyuczam za 10 zł oraz toledo również hafty maszynowe artystyczne białe i kolorowe. Piotrkowska 18 prawa obcyzna I piętro i podwórko i wejście. 15 II

Wykwalifikowana kroyczyni z praktyką w pierwszorzędnych firmach warszawskich poszukuje posady do prowadzenia wykwintnej pracowni sukien i okryć. Kilińskiego 113, m. 8 od 1-4

Wykwalifikowana szuka posady w cukarni lub owocarni. Task zgłoszenia sub. „Zdolna“ do adm. „Republiki“

Na wypłatę!
 Wszelkie materiały damskie, męskie. **Cre 6 o6 Ciny** garnitury, smokingi płaszczki, wykwinne wykonanie (we dług miary), swetry. Warunki b. dogodny. „GLOB“ Piotrkowska 79

Poszukuje się niemeblowanego pokoju
 (swent. 2 pokoje) z absolutnie niekrepującym wejściem.
 Oferty (możliwie szczegółowe) składać do adm. Rep. sub. Przemysławów

Poszukiwany obszerny pokój słoneczny
 z meblami lub bez nie wyżej i go piętra Okolica Gdańskiej Andrzeja 32 m. 3 od 1-11 do 7

Podziękowanie
 Niniejszym wyrażam moje najserdeczniejsze podziękowanie p. D-rowsi Herszfeldowi, zam. przy ul. Zawadzkiej Nr 15, za zupełnie wyleczenie mego dziecka, które chorowało na zakażenie krwi.
 Jednocześnie dziękuję p. D-rowsi Fokcańskiemu, który również przyczynił się do wyleczenia mego dziecka.
J. M. MODEL, Króka 6 (Batuty)
 Łódź, dnia 7 lutego 1927

RATLERKA kupię.
 Dzwonić: Tel. 45-32 od 10-12 i od 4-6

Nowe zagraniczne pianino
 do sprzedania.
 Wiadomości: Sienkiewicza 4, m. 5 tel. 23-9

POSZUKIWANY majster
 do fabrykowania wołoku.
 Zgłoszenia osobiste: Hotel Savoy Nr 212 w dniu 8 lutego od g. 12-2 p.p.

o wynajęcia 2 frontowe pokoje umeblowane z oddzielnym wejściem.
 Odpowiedzi na biuro lub dla adwokata Piotrkowska Nr. 17, II p. front, m. 3

LECZNICA
 lekarzy specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Rynku, —
Piotrkowska 294, tel. 22 89
 przy przystanku tramw. pabjanickich, przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-jej po poł. Szczerzenie opsy, analizy (mocz, krew, płwocin etc) operacje, opatunki.
Porada 3 złote.
 — Wizyty na miesiąc. —
 Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Roentgen.
 W medziale i święta do godz. 2 po poł.

Prenumera: ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Ilustrowanej Republiki“ zł. 4,50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5,20, zagranicę zł. 7,20 „Express“ i „Republika“ wraz z odnośnieniem 8 złotych.
 Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.
Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt) NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. do 10 zł. Zamieszkiwane o 50 pr. Zapł. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.